

SŁOWO

Włno, Czwartek 10 października 1935 r.

Redakcja i Administracja: Włno, Zamkowa 2. Telefony: Redakcji 17-82, Administracji 228. Administracja czynna jest od godz. 9-ej do 4-ej po poł.
Sekretarz Redakcji przyjmuje codziennie od 12-ej do 1-ej.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu, lub z przesyłką pocztową 4 zł, za granicę 7 zł. Konto czekowe P.K.O. Nr. 80.259. W sprzedaży detali, cena jednego nr-u 20 gr.

Oplata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

BARANOWICZE — Narutowicza 38 — 1, filja Wydawn.
BRASLAW — Wilcza 8 — O. Lewin.
DRUJA — Kowkin.
GLEBOKIE — ul. Zamkowa 14, Księg. W. Włodzimierowa
GRODNO — N. Bass, Napoleona 11.
HORODZIEJ — Księgarnia Kolejowa „Ruch”.
KLECK — Sklep „Jedność”.
LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Matecki.
LUNINIEC — Księgarnia Kolejowa „Ruch”.
MOŁODECZNO — Księgarnia Kolejowa „Ruch”.
NIEŚWIEŻ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Polska.
NOWOGRÓDEK — Kiosk St. Michalskiego.

N. ŚWIECIANY — Księgarnia Tow. „Ruch”.
OSZMIANA — Księgarnia Spółd. Nauz.
PODBRODZIE — ul. Wileńska 15 — T. Gurwicz.
PINSEK — Kościuszki 42, filja Wydawnictw.
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.
SŁONIM — Studencka 30, filja Wydawnictw.
SMORGONIE — Stowarzyszenie Przyjaciół Oświaty.
ST. ŚWIECIANY — M. Lewin, Biuro Gazet., ul. 3 Maja 21.
SZARAKOWSZCZYNA — M. Mindel, Skład apteczny.
WOŁOŻYN — Liberman, Kiosk gazetowy.
WARSZAWA — Kiosk Księgarni Kolejowej „Ruch”.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetry 1-szpaltowy w tekście 40 gr. Za tekstem 30 gr. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście i za tekstem 6-cioszpaltowy. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do terminów. Terminy druku Administracji nie obowiązują.

Prof. Adam Krzyżanowski za stałością waluty

Ciężka obecna sytuacja finansowa oraz niepewność co do dal-szego kierunku polityki gospodar-czej rządu sprawiły, że odczyt Re-ktora Adama Krzyżanowskiego pt. „ostatnie trzechlecie” ściągnął do lokalu warszawskiego Tow. Eko-nomistów w B. G. K., w ubiegły poniedziałek wieczór, jeszcze więk-sze tłumy, niż zwykły przychodzić na prelekcje tego uczonego.

Ze zrozumiałem zainteresowa-niem oczekiwano, czy słynny eko-nomista, który w r. 1932 wypowie-dział się za dewaluacją, obecnie będzie bronił tej dawnej tezy, czy też poprze program deflacyjny płk. Matuszewskiego.

Nadzieje słuchaczy nie zostały zawiedzione. Prelegent stwierdził, że płk. Matuszewski trafnie wska-zał na dylemat, który stoi przed na-mi: czy bezwzględnie posunięcia mi należy utrzymywać walutę, czy

też trzeba ją puścić? Opowiadając się za pierwszą alternatywą, prele-gent przypomniał, że już w r. 1933 przebyliśmy wielką dewaluację, t. j. dewaluację dolara. Zlikwidowa-ła ona drugą walutę w Polsce, którą był dolar, spowodowała wielką deterauaryzację. Dolar wy-płynęły ze schowków i wywołały ożywienie. Dzięki napływowi dola-rów Bank Polski nie tylko przestał odczuwać nacisk walutowy, które-mu ulegał w r. 1932, ale ponadto mógł spłacić swe zobowiązania za graniczne i uwolnić od zastawu złoto zdeponowane swego czasu w Banque de France. Część dola-rów, które wyszły z ukrycia, posłu-żyła na wykupienie obligacji poży-czki stabilizacyjnej, której trzecia część znajduje się obecnie w kraju. Część ich wpłynęła na ożywienie ruchu budowlanego. Jest też rzeczą pewną, że w ciągu ostatnich

dwóch lat nasze banki i nasz prze-mysł spłaciły znaczną część swego zadłużenia zagranicznego, właśnie w dużej mierze dzięki deterauary-zacji dolarów.

Wszystko to razem sprawiło że przeżyliśmy dwa lata dobrej kon-junktury, które się obecnie skoń-czyły. Dzięki dewaluacyjnemu zas-trzykowi dolara mieliśmy okres o-żywienia i znacznie uławnionej sy-tuacji gospodarczej. Co innego, że ten okres nieudolnie zmarnowali-smy.

Dzięki wydobyciu z ukrycia ka-pitałów dolarowych państwo mog-ło zaciągać długi na rynku wewnę-trznym na skalę, o której przedtem nie można było marzyć. W samym roku 1934 państwo zaciągnęło 587 milionów zł. długów wewnę-trznych, i to bez zwiększania naci-sku deflacyjnego. Jak wiadomo za-dłużenie to zostało zużyte konsum-

pcyjnie, bez pożytku dla rozwoju gospodarczego kraju. Możliwość za-ciągnięcia długów wewnętrznych zahamowała wysiłek oszczędno-sciowy z czasów rządu płk. Prysto-ra. W latach 1933 — 5 rząd nie prowadził żadnej polityki gospo-darzej i finansowej, zadawałnina-jąc się zaciąganiem długów.

Obecnie możność zaciągania dalszych długów maleje, ponie-waż proces wydobywania ukry-tych dolarów się skończył. Jest na-wet gorzej, niż w 1932 r. bo za-pas ukrytych dolarów się zmniejsz-zył. To też rząd musi powziąć jakąś decyzję. Rektor Krzyżanow-ski podziela pogląd płk. Matuszew-skiego, że trzeba ratować walutę i w tym celu zrobić radykalną deflację. Zwraca uwagę, że życie gospodarcze samo dałoby sobie ra-dę, gdyby nie było stale zagrożone brakiem równowagi skarb. Defi-

cyt w skarbie nie tylko wysysa ry-nek kredytowy, ale grozi ciągle podwyższaniem podatków i w ten sposób hamuje przedsiębiorczość i inwestycje. Mówca sądzi, że zni-żki podatkowe (możliwe tylko pod warunkiem wysiłku oszczędności-owego) są lepszym sposobem oży-wienia gospodarczego niż wielkie roboty publiczne i nakręcanie kon-junktury. Mówca zwraca uwagę, że rozwój ruchu budowlanego (jak wiadomo nowe domy są zwolnio-ne od podatku na 15 lat) jest prze-konywującym dowodem, że prze-ciążenie podatkowe jest główną przeszkodą na drodze do poprawy gospodarczej.

W konkluzji Rektor Krzyżanow-ski oświadcza, że nie sądzi, by środki zalecane przez niego w r. 1932, były dzisiaj wskazane. Są-dzi, że zabiegów dewaluacyjno-inflacyjnych nie można ponawiać

bez końca. Można oczywiście ta-ką czy inną inflacją i nakręceniem konjunktury obecnie ożywienie ut-rzymać i nawet powiększyć, ale nieuniknione falowanie konjunktury muszą potem sprowadzić pono-wny spadek, który — obawia się mówca — mógłby być większym od obecnego.

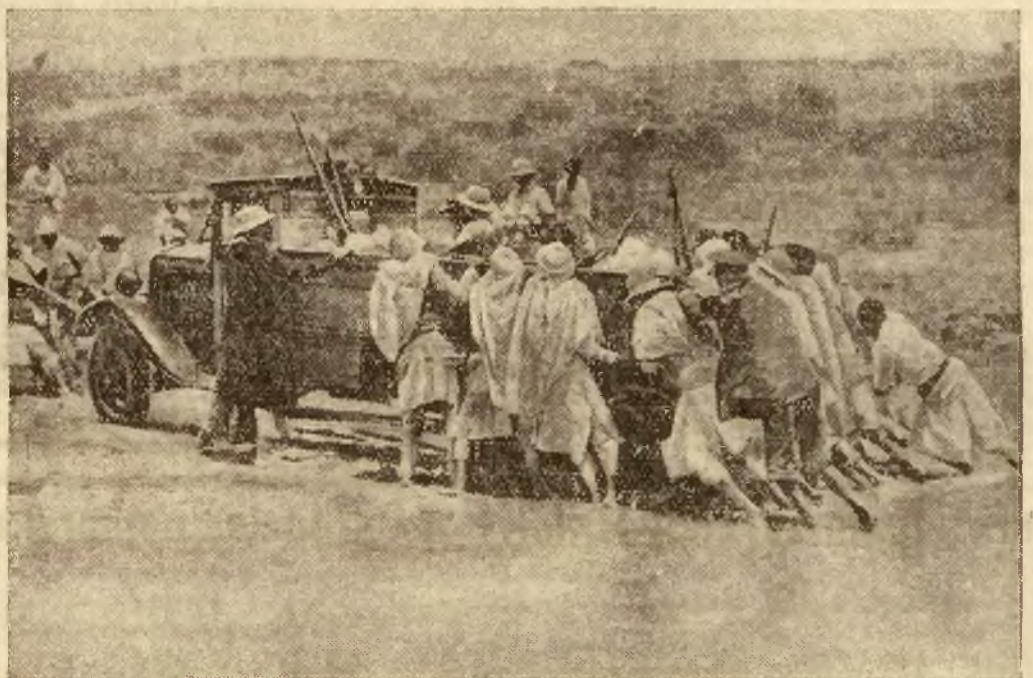
Tak więc najwybitniejszy eko-nomista w Polsce, Rektor Krzyża-nowski, opowiedział się za tą sa-mą polityką deflacyjną, którą zale-ca w „Gazecie Polskiej” najwybit-niejszy dzisiaj polityk gospodar-czy płk. Matuszewski. Ta zgod-ność najwybitniejszych autoryte-tów — i brak jakichkolwiek auto-rytetów, któreby otwarcie zaleca-ły politykę inflacyjną, wywołuje na-dzieję, że rząd wkroczy zdecydo-wanie na tory polityki deflacyjnej.

Ydem

WOJNA WŁOSKO-ABISYŃSKA



Posterunek włoski służby łączności p ostepujący za pierwszymi liniami bojowymi.



Popychanie samochodu z amunicją, który ugrzązł w rzece pod Djidziga.

Kontrofenzywa wojsk abisyńskich

Włosi chcą aby ich poseł pozostał w Abisynji

LONDYN. Renter donosi z Genewy o proteście włoskim wobec Ligi Naró-dów z powodu żądania rządu abisyń-skiego, by poseł włoski w Addis - Abe-bie opuścił Abisynję.

Poseł Abisynji opuszcza Włochy

RZYM. Charge d'affaires rządu abisyńskiego Gherze Jezus otrzymał od swego rządu rozkaz opuszczenia Włoch. Rząd wydał paszporty wszystkim członkom poselstwa abisyńskiego.

Loty wywiadowcze

RZYM. „Mesagere” donosi, iż sa-moloty włoskie dokonały lotu wywia-dowczego nad miejscowością Sokota, odległą o 150 km na południe od Addis.

Tenże dziennik podaje, iż oddział wojsk abisyńskich usiłował przedostać się do Erytrej na wschód od linii ataku włoskiego.

„Popolo di Roma” donosi, że pierw-szy korpus armii włoskiej, który zajął Adigrat, był kontratakowany przez A-bisyńczyków. Nad liniami włoskimi u-kazał się na bardzo znacznej wysoko-sci samolot abisyński.

Samolot abisyński

ADDIS ABEBA. Nieznani amerykań-scy ofiarodawcy złożyli w darze cesa-rzowi abisyńskiemu 2 samoloty. Samo-loty te znajdują się jeszcze w Nowym Jorku, mają być przesłane do Abisynji na koszt ofiarodawców.

Czy Adua i Adigrat zostały odebrane?

Co się działo na froncie 8 października Niemcy donoszą: Adua i Adigrat stracone

RZYM. Ministerstwo prasy i propagandy ogłosiło dziś następujący ko-munikat:

Dzień 8 października przeszedł spokojnie na całym froncie. Dochodziło tylko do drobnych utarczek patroli na linii zajętej przez armię tubylczą.

Lotnicy, którzy prowadzili loty wywiadowcze na południe od Makale, nie zauważyli koncentracji sił nieprzyjacielskich.

W czasie bitwy stoczonej przez 23 batalion wojsk tubylczych w pobli-żu Ambasebat w przeddzień wzięcia Addis, Abisyncy ponieśli poważne straty.

W Larriare prowadzona jest wytężona praca celem należytego zorgani-zowania zaopatrzenia armji.

Włosi donoszą: wszystko doskonale!

RZYM. Agencja Stefani donosi: pierwszy korpus maszeruje w kierunku Makale, a kolumna pod wodzą gen. Maravigna wznowiła marsz na Aksum, miasto święte Abisynczyków.

Korespondent „Giornale d'Italia” donosi z Adigratu, że w prowincji Ti-gre panuje klimat łagodny i zdrowy, okolice obfitują w wodę, stan zdrowotny armji jest znakomity i szpitale pełne są próżne.

Ludność miejscowa — pisze korespondent — darzy żołnierzy włoskich zaufaniem, roboty rolne trwają pomimo działań wojennych. Budowa dróg prowadzona jest w tempie gorączkowym.

„Lavore Fascista” donosi, że strefa pomiędzy linią, zajęta przez wojska włoskie, a dawną granicą, została bardzo dokładnie oczyszczona przez patrole tak, że nic nie może grozić wojskom.

Zakonnicy koptyjscy zupełnie szczerze, zdaje się, zgłosili akt poddania się władzom włoskim i są zadowoleni z poszanowania dla ich kościołów i klasztorów.

Gen. de Bono opuścił dziś zraną kwaterę główną i udał się na inspekcję frontu, zatrzymując się na placówkach czołowych, gdzie wygłosił przemówie-nia do żołnierzy i robotników.

BERLIN. Niemieckie biuro informacyjne donosi z Addis Abeby, że według otrzymanych tam meldunków z frontu północnego miasta Adua i Adi-grat zostały dziś po niezwykle zaciętych walkach odebrane przez wojska abi-syńskie. Ze sprawozdania z pola walki wynika, że oddziały abisyńskie zasko-czyły Włochów, którzy zajęci byli umacnianiem swych pozycji. Duch oddzia-łów abisyńskich jest jakoby znakomity. Przywódcy nie mogli powstrzymać swych żołnierzy, którzy rwali się do dalszych ataków.

Francuzi donoszą: Kontrofenzywa abisyńska

Abisyncy zaskakiem nadzy podeszli Włochów

PARYZ. Specjalni wysłannicy pism francuskich z terenu wojny włosko-abisyńskiej podają w dniu dzisiejszym wiadomości o rozpoczętej kontrofensy-wie abisyńskiej.

Wojownicy abisyńscy w ciągu ubiegłej nocy mieli odzyskać miasto Adigrat. Wielu Włochów zostało zabitych.

Abisyncy nie chcą zwracać uwagi przednich straży włoskich, po-deszli pod miasto zupełnie nago. Po dokonaniu wypadu wojownicy abisyńscy wycofali się z Adigratu. Wojska Rasa Sejuma miały wtargnąć do miasta Adua ku przerażeniu Włochów, zaskoczonych we śnie.

Według innych pogłosek, toczy się obecnie walka na białą broń u wej-scia do Addis.

Dwie armje abisyńskie zbliżają się ponadto do granicy Sudanu, aby przedostać się do Erytrej. Taktyka Abisynczyków nie pozostawia żadnych wątpliwości, pragną oni zdeorganizować oddziały włoskie ustawicznymi wypadami.

W Addis Abebie od dziś zaprowadzono cenzurę wiadomości z placu boju. Cenzura jest wykonywana przez olicerów belgijskich. Korespondentom pism i agencji pozwolono wysłać depesze, nie przekraczające 100 słów.

Cudzoziemcy w dalszym ciągu opuszczają Addis Abebę, kierując się do Dżibutti. Ewakuacja ta odbywa się w tempie przyspieszonym wobec zamiaru zniszczenia tej, jedynej w Abisynji, kolei żelaznej przez samych Abisynczyków.

Włosi zaprzeczają wiadomości

o straceniu Addis

RZYM. W związku z wiadomością-mi o odebraniu Addis przez wojska abi-syńskie w rządowych kołach włoskich oświadcza, że te tendencyjne wiado-mości z Addis Abeby znajdują zaprze-czenie w dzisiejszym komunikacie włoskim, który stwierdza, iż na całym froncie panował we wtorek spokój.

Jest rzeczą naturalną, że po pier-wszych pełnych sukcesu atakach wojs-ka włoskie budują najpierw etapy i po-łączenia z rezerwami przed wyrusze-niem naprzód.

Liczą się z zajęciem Aksum. Marsz naprzód będzie kontynuowany. Po wy-darzeniach w Genewie stał się on jesz-cze bardziej konieczny, ponieważ, wed-ług przekonania Włochów, wszelkie możliwości pokojowe załatwienia kon-fliktu zostały wyczerpane tak, iż kon-flikt ten może być rozwiązany tylko zbrojnie, co nie wyłącza, jak podkreś-lają tu, rozmów z dwoma najbardziej zainteresowanymi mocarstwami t. j. Anglią i Francją.

ADDIS ABEBA NIE BĘDZIE BOMBARDOWANA

WASZYNGTON. Rząd włoski za-wiadomił departament stanu, że pole-cił dowództwu armji w Afryce aby nie bombardowano budynków prywatnych w Addis Abebie.

Ścigany przez siedm lwów

Opowiadanie myśliwca

(la) Jeden ze znanych myśliwych afrykańskich opisuje w pewnym piśmie zagranicznym następującą przygodę:

— W tych latach — zaczyna autor, które spędziłem w Afryce, biorąc udział w wielkiej ekspedycji myśliwskiej, zdarzyło się, że parokrotnie za gładziłem w oczy śmierci. Nigdy jednak nie zapomnę przygody, przeżytej nad rzeką Logone.

W czasie wędrówek myśliwskich, urządziliśmy sobie obóz w pobliżu jeziora Czad. Nie była to okolica przyjemna. Przed czterema laty został tam napadnięty przez rannego lwa słynny geograf i podróżnik francuski, generał inspektor polowań Bruno Laborie. Lew zadał mu tak ciężkie rany, że świetny ten myśliwy uległ im po trzech dniach cierpienia w forcie Achembault.

Ostatnio skarżyli się Fullahowie i Arabowie ze szczeru Szua, że lwy porwały im często bydło. Czasem przywyzczaliśmy się do ich wycia, tak, że kołysało nas do snu. Moj czar ni przestali zupełnie na nie reagować. Mimo wszystko jednak musieliśmy się mieć na baczności. Wprawdzie chroniły nas mocne zasieki z drutu kolczastego, a przy płonącym ognisku dżurował ktoś stale, jednakże lwy w tej okolicy bywają szczególnie zuchwałe.

SAM Z SIEDMIOMA BESTJAMI
Było to tak. Pewnego dnia wracając z polowania na dziki, wyjątkowo sam, bez eskorty murzyńskiej. W pewnej chwili usłyszałem lekki szelest. W niskiej trawie stepowej spostrzegłem jakiegoś zwierzę, które wydało mi się szare. Hyjona — pomyślałem, i podniosłem grudek ziemi rzucając w jej kierunku. Nagle w górę wyskoczyło prężne ciało: lwica. Stoi wprost naprzeciw mnie i nerwowo bije ogonem o ziemię.

TYLKO TRZY NABOJE

Rzucam okiem w lewo. Patrzy na mnie cała gromada lwów. Jest ich

sześć. Duże, silne sztuki. Odruchowo sięgam do ładownicy. Zapas wyczerpany. W karabinie nam trzy naboje. Czuję, że naprzemian robi mi się zimno i gorąco. Gorączka myśliwska większa jest jednak niż strach. Zwalczam w sobie ochotę do ucieczki, któregoś z tych wspaniałych okazów. Jednakże odzywa się rozum. Strzał w tej sytuacji byłby oczywiście samobójstwem.

Krok za krokiem cofam się ku obozowi. Nie wolno mi ani na chwilę spuścić wzroku z lwów. Wszystkie zwierzęta kroczą za mną powoli, ale z wytrwałym uporem. Pot zaczyna mi spływać z czoła. Teraz chodzi o życie. Odwrót mój staje się coraz pośpieszniejszy, kroki coraz krótsze. A lwy zbliżają się coraz bardziej. Bezlitośnie nadchodzi moment katastrofy. Na Boga, gdzie moi ludzie? Powinni już być. Lada chwila powinienem widzieć obóz.

SIWEK ARABSKI RATUJE SYTUACJĘ

Lwica podsunęła się już zupełnie blisko. Nagle potykam się i przewracam. Wszystko się skończyło myślę. Teraz już tylko śmierć. Byskawicznie widzę skulony korpus zwierzęcia. Przygotowuje się do skoku. A w tem..

Zadudniła ziemia. Coś białego wypadło z obozu i gna na oślep. Jest to mój siwek. Zerwał się z konowiazu i goni przed siebie. Lwy zapominają na chwilę o człowieku i patrzą za koniem.

Ta sekunda wystarczy. Rozlega się ostry ton mego gwizdka. Nadbiegają moi czarni. Jeden z nich wciska mi w rękę naboje.

Przyklekam i przykładam do oka karabin. Mierzę do lwicy. Pada strzał, zwierzę rzuca się w powietrze i pada martwe. Drugi strzał przeznaczony dla samca, poszedł za nisko. Lwisko ucieka. Za nim zmykają w szalonej panice wszystkie inne.

Na tropie morderców pani Farcasanu

(la) Przed paru dniami donosił mi obszernie o niezwykle tajemniczym morderstwie, popełnionym w Austrii na żonie b. attaché rumuńskiego gen. pułkownika Farcasanu, która została obrabowana i wyrzucona w czasie biegu z pociągu.

Poszukiwania za mordercą czyni policja całego świata. Jest nadzieja, że poszukiwany o tę zbrodnię, a przy najmniej pozostający z nią w związku Rumun Trajan Teodorescu, został

nie schwytany lada godzina. Prócz urzędów policyjnych całej Europy, posiadają jego rysopis wszystkie biura portowe, tak, że bardzo trudno byłoby mu wymknąć się.

Do policji zgłosiło się sporo podróżnych, którzy domniemanego mordercę widzieli, a nawet z nim rozmawiali. Zgodność ich zeznań, zdaje się wskazywać, że chodzi tu o człowieka nazwiskiem Teodorescu, Rumuna.

Okręt flagowy angielskiej floty śródziemnomorskiej



Nowy okręt flagowy angielskiej floty śródziemnomorskiej „Queen Elisabeth” o wyporności 33.000 ton, znajduje się obecnie w Gibraltarze.

Kazimierz Brodziński

(W setną rocznicę śmierci poety — 10.X 1835 r.)

Sto lat temu, 10 października 1835 roku, w Dreźnie zmarł emerytowany profesor Uniwersytetu Warszawskiego, czterdziesto-letni Kazimierz Brodziński, sławny poeta i krytyk literacki. Świadkiem jego ostatnich dni był Antoni — Edward Odyńce.

Lat 41 i emerytura, poezja i katedra profesorska, największa swojskość twórczości i psychiki — i śmierć na obczyźnie, śmierć tak przedwcześnie... Kontrasty...

Ale tych dziwnych kontrastów w życiu i losach Kazimierza Brodzińskiego było więcej. Ot, chociażby jego poezja w ruchu literackim. Nazwa no go „Janem Chrzecięciem” — nowej poezji polskiej, udzielono mu zaszczytnego miejsca w dziejach naszej literatury, ale faktem pozostanie, że należy on raczej do starych, raczej do owych „klasyków”, siwych, dobrze ustosunkowanych panów różnych dygnitarzy, generałów biskupów, uprawiających poezję w wolnych od poważniejszych zajęć chwilach.

Gorszył czasami Kazimierz Brodziński tych klasyków, przeciwstawiał się im bardzo łagodnie, nierzadko im ulegał, — choć wielką sympatię czuł do młodych i młodym drogę wskazywał. On, trzydziestoparoletni profesor uniwersytetu jakby wyszedł z grona „starych”, na czele młodych, stał o siem lat od niego młodszy Adam Mickiewicz!... Coprawda właśnie Mickiewicz nazwał Brodzińskiego „męczennikiem szkoły romantycznej w Polsce”.

Życie Kazimierza Brodzińskiego było bogate w głębokie przeżycia, tak smutne, jak i radosne. Wczesne sieroctwo, nędza, trudności w zdobywaniu wiedzy, a później ciężka tułaczka wojenna w szeregach armii napoleońskiej: aż pod Moskwę — i odwrót stamtąd pieszko — taki smutak! — później — Lipsk i klęska Napoleona... Niewola — potem powrót do kraju, znów nędza, chwytywanie się byle pracy, zepchanie się byle posadki... Stagnacja zdrowie.

Ale są momenty jasne. Od wczes-

nych lat rwał się Kazimierz Brodziński do poezji i nauki, mając serdecznego opiekuna w osobie starszego brata, Andrzeja. Po skończeniu w r. 1809 gimnazjum w Tarnowie korzystał z pomocy przyjaciela Andrzeja, kapitana Reklewskiego, zaciągnął się Kazimierz do 12 kompanii artylerii pieszej, stacjonowanej w Krakowie, a że pracy w pułku nie miał zbyt dużo, mógł jednocześnie zapisać się na uniwersytet. Dwuletnie studia pana sierzanta artylerii w charakterze wolnego słuchacza Wszechnicy Jagiellońskiej otworzyły mu później drogę do katedry uniwersyteckiej.

Takie to wówczas były piękne czasy. Że talent był najlepszą legitymacją człowieka i że na talencie umieli się ludzie poznawać!

W Warszawie na młodego utalentowanego poetę zwrócił uwagę pociągły ze względu na sławę i stosunki Ludwik Osmański, który najpierw wyrobił Brodzińskiemu stanowisko sekretarza teatru warszawskiego, później zaś ułożył mu drogę do katedry. W roku 1822, czyli w trzydziestym drugim roku życia, Kazimierz został mianowany profesorem nadzwyczajnym Uniwersytetu Warszawskiego, w r.

Walki w Ogaden



Włoscy Askari, doskonale wojska krajowców, maszerują jak widzimy boso podobnie jak Abisyńczycy.

Król paragrafów

Najświetniejszy obrońca Ameryki

(la) Każdy, którego broni, zostaje uwolniony — mówi się w Ameryce o p. Edwardzie Jay Kelly, który od trzydziestu lat pełni z ogromnym powodzeniem funkcję obrońcy. Zdaje się, że statystyka potwierdza to powiedzenie, gdy z przeszło dwóch tysięcy ciężkich zbrodniarzy, których Kelly bronił w ostatnich trzech dziesięcioleciach, przeszło tysiąc pięćset zostało wogóle uwolnionych, a reszta skazana została wyłącznie na kary ścieśnienia wolności.

Kelly różni się w pierwszej linii tem, od swych innych towarzyszy zawodowych, że jest doskonałym akto-rem i potrafi świetnie bluffować przysięgłych najrozmaitszymi sztuczkami. Do tego gatunku argumentów należy jego twierdzenie, wysunięte ostatnio w sprawie Hauptmanna, że mianowicie dziecko Lindbergha żyje, i nie zostało zamordowane. Do stałych jego metod należy argument, o ile klient jego złożył zeznania, że

zeznania te zostały przez policję wymuszone. Podobnie „policja sama stworzyła obciążające poszlaki, policja poczyniła ślady krwi i t.d.”. Niedawno mało brakowało, a byłby Kelly powiedział, że to nie jego klient pochwycił ciało zamordowanej ofiary, lecz generałny prokurator, przy pomocy szeryfa.

OSKARŻONY NA NOSZACH

Jeden z klientów Kelly'ego miał drobne nieporozumienie z policjantem, przyczem obaj użyli pistoletów automatycznych. Jak się zdaje, obaj nie byli świetnymi strzelcami, gdyż przy tej okazji zabity został przypadkowo przechodzący przechodzień, podczas — gdy ani zbrodniarz, ani policjant nie byli ranni. Tymczasem nadeszła pomoc, bandyta został aresztowany i następnie oskarżony o morderstwo. Rzeczoznawcy orzekli, że kula, którą wyjęto z ciała zabitego, pochodziła z pistoletu aresztowanego. Kelly, który go bronił oświadczył najpierw, że klient jego poddany został na policji osławionemu „badaniu trzeciego stopnia”. Kazał go wnieść na noszach do sali sądowej, a podczas przesłuchiwania bandyty, przyszedł duchowny, który udzielił oskarżonemu ostatniej pociechy religijnej.

Mimo tych szopek oskarżony nie został uwolniony i nie pomógłby mu także twierdzenie Kelly'ego: że jego klient w momencie strzelaniny, znajdował się na zupełnie innym krańcu miasta i że on potrafi na to przeprowadzić dowód. Jednakże miał szczęście. Wobec tych wątpliwości, prokurator zapytał policjanta, czy oskarżonego poznaje. Z całą pewnością.

— Jakże miałbym go nie poznać — odpowiedział świadek. Naturalnie, że go poznaje. Zastrzelony biegł ku mnie, by szukać schronienia, a oskarżony wówczas wystrzelił.

— Ach tak — zawołał Kelly — oskarżony strzelił za nim? Może mi pan wytłumaczy wobec tego, jak się to stało, że kula weszła w oskarżonego od strony piersi? Musiała zapewne oblecieć całą kulę ziemską dokoła! Wprawdzie policjant twierdził, że zabity odwrócił się, czy coś w tym rodzaju, ale nikt mu nie wierzył. Prokurator odezwał się do Kelly'ego: „Pan jest większy szkodnik, niż naj-

gorszy gangster. Z tych ludzi, których pan ocalił od stryczka, możnaby utworzyć trzy wielkie bandy zbrodniarzy”.

BYWAŁEC NOCNYCH LOKALÓW.

W życiu prywatnym jest Kelly wielkim zwolennikiem życia nocnego i przebywa często z artystami filmowymi. Ze zbrodniami, dla których jest dobrodziejem nie wdaje się nigdy w żadne bliższe stosunki i nigdy jeszcze nie podał ręki żadnemu ze swych klientów.

Duchy w Anglii

(la) Ze wszystkich części Anglii dochodzą wiadomości o pojawianiu się duchów. Wywołuje to oczywiście sensację, zwłaszcza, gdy chodzi o stolice Anglii, która uważana jest za siedzibę ludzi najtrzeźwiejszych. Zaczęła się ta seria od tajemniczego wydarzenia na parowie na Tamizie.

Oto młody człowiek, który przejechał się brzegiem rzeki, zauważył młodą kobietę, która przeskoczywszy przez burtę statku, pograżyła się w falach rzeki. Ponieważ młodzieniec był dobrym pływakiem, więc nie namyślając się wiele, wskoczył do wody, aby ratować nieszczęśliwą. Przeszukał on rzekę na znacznej przestrzeni w pobliżu tego miejsca, lecz nigdzie nie trafił na najmniejszy ślad topielicy. Następnie wtargnął go na pokład statku i tu przestraszony kapitan parowca opowiedział mu, że jest to już trzeci wypadek niedaleko ratowania tej tonącej, która istotnie po pełniła w ten sposób samobójstwo przed kilku dniami, a ostatnio już dwóch przechodniów obserwowało identyczne samobójstwo i spowodowało próbę ratowania, podczas gdy zjawisko jest tylko jakimś nadprzyrodzonym powtórzeniem pierwszego.

NIESAMOWITA MUMJA

W British Museum w Londynie jest oddział starożytności, który przy ciąga zawsze największą ilość zwiedzających. Od kilku miesięcy mnożą się doniesienia o pojawianiu się duchów w tym oddziale. Jedną z mumii, znajdującą się w szklanej trumnie, ma podobno, przy dłuższym przglądaniu się jej, podnosić powieki, inne mają

W WIRZE STOLICY

WYGRANE PIENIĄDZE

Znaleźć pracę dziś niesposób, a jeśli zdarzy się cud i pracę się znajdzie to nie otrzyma się za nią wynagrodzenia. Dwa cudy dla jednego człowieka to za dużo. To też ci, którym brak pieniędzy liczą już tylko na jedno — że je wygrają.

Znaleźć pieniądze na ulicy nie można, bo skoro nikt ich nie ma to kto je może zgubić. Gdzie więc wygrać pieniądze?

Kasyno otwockie czeka od 5 lat na ruletę. Żydom obrzydli bryd, pachy, błoto otwockie, chcieliby nareszcie kanalizacji i chodników — kasyno i ruleta oto jedyny ratunek. Ponieważ niema mowy o zezwoleniu Żydom na prowadzenie rulety więc wysuwa się nowy projekt: dyktacja loterii państwowej będzie prowadzić kasyno! W ten sposób obywateli zamiast jeździć do Zopot i tracić tam pieniądze, będą je zostawiać w Otworku, loteria będzie miała poboczny, przyzwoity zysk.

Czekając na otwarcie rulety ludzie pasjonują się gdzie, kto, co wygrał. Na pożyczkę inwestycyjnej zarobił dotychczas pół miliona żydlacek Nuta Kantorowicz z Łodzi. 30-letni Nuta pracuje w fabryce stryja. W niedzielę wybrał na ksiuzy z narzeczoną.

Gdy klan Kantorowiczów dowiedział się o szczęśliwym fakcie rozpoczął poszukiwania. Była już 10-ta wieczór, cała rodzina rzuciła się do parków, szperano wszędzie aż wreszcie wytopiono Nutę, oderwano od rozkosznych atrakcji, przytąszono do kantoru fabryki Kantorowiczów. Tu o północy stwierdzono, że istotnie Nuta jest szczęśliwym posiadaczem zwycięskiej obligacji.

— Co zrobisz z taką kupą forsy, co? wolali wszyscy.

— Dam sobie radę! Odparł z miną sfinksa!

Karol.

ZŁÓŻ GROSZ NA BUDOWĘ SZKOŁ POWSZECHNYCH

nawet czasami wykonywać ruchy, a w jednej z sal ukazują się nawet ludzie w przebraniu staroegipskim, którzy przechodzą przez ślany i rozwiewają się jak we mgle. Zarząd muzeum nie zidentyfikował dotąd tych wiadomości, którymi już zajmuje się prasa.

BRONZOWY MNICH

W ciemnej kaplicy w Hampton Court zapalają się w nocy wszystkie świece, — jak zeznają pełniący tam służbę oficerowie straży — i w uroczystej procesji kroczy całe koronacyjne towarzystwo, z Anną i Henrykiem na czele. Porusza się ono od wejścia do ołtarza, a następnie rozlega się rozdzierający serce okrzyk, potem natchnionych gąsń wszystkie świece i — jak przedtem zapanowuje ciemność i cisza.

W Seaforth ukazuje się od niedawna znowu bronzowy mnich, który z okazji zapowiadających się nadzwyczajnych wydarzeń pojawia się stale, już od kilkuset lat.

—:—:—

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”

Dziś i po raz ostatni

„Dziwczę z Holandji”

z L. Romanowską.

Jutro

„Nitouche”

ZAPISZ SIĘ NA CZŁONKA
TOW. BUDOWY SZKOŁ POWSZ.

Aleksander Brückner tak zarysowuje sylwetkę Kazimierza Brodzińskiego:

— „Ciągłe niedomagania fizyczne, wątłość i chorowitość, wlokące się od dzieciństwa zarodki jego przeważnej śmierci, wywarły decydujący wpływ na ukształtowanie Brodzińskiego, a pośrednio na jego poglądy i twórczość. Pozbawiony temperamentu, nieśmiały, prawie bezzębny, szukał zawsze form i dróg pośrednich, półowiecznych, nieodczuwanych. Dla tego nigdy, nawet pod wpływem najdotkliwszego bólu nie wydał z siebie okrzyku protestu, nieucie nigdy w nim nie zakipi i nie wybuchnie, a objawił się tylko jako cicha, melancholijna skarga, czy będzie chodziło o losy własne, czy o nieszczęścia ojezyny. To też poezja jego, wyrażająca zawsze bardzo słabe uczucia i równie słabe, a często mądre myśli i poglądy, może czytelnika ująć i rozróżnić, ale go nigdy nie potrafi porwać. To samo jest z jego działalnością krytyczną. Brodziński reprezentował zawsze — z rzadkimi wyjątkami w latach późniejszych — drogę pośrednią pomiędzy dwoma zważającymi się prądami i nie zdołał

porwać za sobą zwolenników żadnego z nich: dla jednych był nadto postępowy, dla drugich za mało radykalny”.

Kazimierz Brodziński jest dziś powszechnie znany, jako autor „Wiesła wa” i rozprawy „O klasycyzmie i romantyzmie”. Podkreślniki szkolne dostatecznie popularyzowały wśród naszej młodzieży imię Brodzińskiego, ale, wątpię należy, czy się przyczyniły do właściwego poznania tego nieprzeciętnego człowieka i ciekawego twórcy.

W „Rubikonie” Zygmunt Nowakowski dość wnikliwie opowiedział o nastroszonym bohaterze, który pisał wypracowanie na temat „Wiesława”. Niezawodnie coś podobnego w stosunku do znamiennej siłanki odczuwa większość młodzieży szkolnej. Ani „Wiesław”, ani rozprawa nie dają jeszcze sposobności poznania Brodzińskiego, który jednak zasługuje na bliższą z nim przyjaźń.

Może więc setna rocznica jego śmierci przyczyni się do wydobycia ciekawszych głosów o Brodzińskim i odpowiednio naświetli całą postać „Jana Chrzecięcia” naszej poezji.

W. Charkiewicz.

Ze złotej serji ogłoszeń

Ogłoszenia, zwłaszcza te o charakterze osobistym, są często bardzo ciekawe, ale niejednokrotnie wymagają pewnych komentarzy, gdy ogłaszający się, czy to ze względów oszczędnościowych, czy z innych przyczyn, układają je nazbyt lakonicznie. Z ostatniego niedzielnego numeru najpopularniejszego dziennika małopolskiego, wybrałem kilka ciekawszych:

„PANI dobrej prezencji, inteligentna, młoda, znajdzie zajęcie.— Zgłoszenia pod „Smak“ do Biura Hupczyca, Kraków. Jagiellońska 7.

O jaki smak chodzi, panie Hupczy? Czy ma próbować smaku sosów? A może myśli pan o smaku w zakresie strojów, na co wskazywałaby wzmianka, że ma być „dobrej prezencji“? A może o smak artystyczny, skoro pan pisze „inteligentna“.

Albo:

GENTLEMAN, posiadający samochód, — pozna młodą osobę, koniecznie bardzo kulturalną w celu matrymonialnym. — Odpowiedź proszę i t. d.

Co pan zawraca głowę „gentlemanem“? Mów pan o jaki samochód chodzi? Facet ma z pewnością starą rozklekotaną taradajkę Forda, a osoba do tego interesu ma być „młoda, koniecznie bardzo kulturalna i inteligentna“. Też pomysły! Odczep się pan!

Albo ten:

INŻYNIER — górnik, lat 32, blondyn, rezygnuje z posady — ożeni się z Panią do współpracy w przedsiębiorstwie względnie z posagiem. — Zgłoszenia i t. d.

Czy pan zwarował? Inżynier i górnik i w dodatku blondyn, a chce rzucić posadę i żenić się z posagiem? Wstydyż się pan! Górnik, a taki przyziemny!

Poniższe ogłoszenie przejawia wyraźny sadyzm:

ZAOPIKUJE się materialnie biedną, nieszczęśliwą, inteligentną panienką, sierotą, dobrego charakteru, dopomagając ukończyć szkołę i studiować za opieką nad dziewczynką 7-letnią. Zgłoszenia: i t. d.

Dziwna baba. Nie może zaopiekować się biedną, ale szczęśliwą. Nie! Ona musi mieć nieszczęśliwą i chce się nad nieszczęśliwą znieść przy pomocy siedmioletniej dziewczynki. Potwór nie kobieta!

Albo takie ogłoszenie:

MŁODY wykształcony, — właściciel zakładu, pozna odpowiednią panią. Cel — małżeństwo. Zgłoszenia: i t. d.

Co to znaczy „właściciel zakładu“? Zakłady są różne i nie każda pani jest „odpowiednią“ do każdego zakładu, mimo małżeństwa. Gadać pan wyraźnie!

A na koniec jedno ogłoszenie roztropne i mile:

KTÓRY nowoczesny, inteligentny, — sympatyczny pan na stanowisku, około 40 — pragnie prawdziwego przyjaciela z gotówką 10.000 — Zgłoszenia: I.K.C. Lwów, Kopernika 9, „Malańka“.

Co tam dużo pisać. „Prawdziwy przyjaciel z gotówką“, to skarb. Przyjeżdżaj „Malańka“!

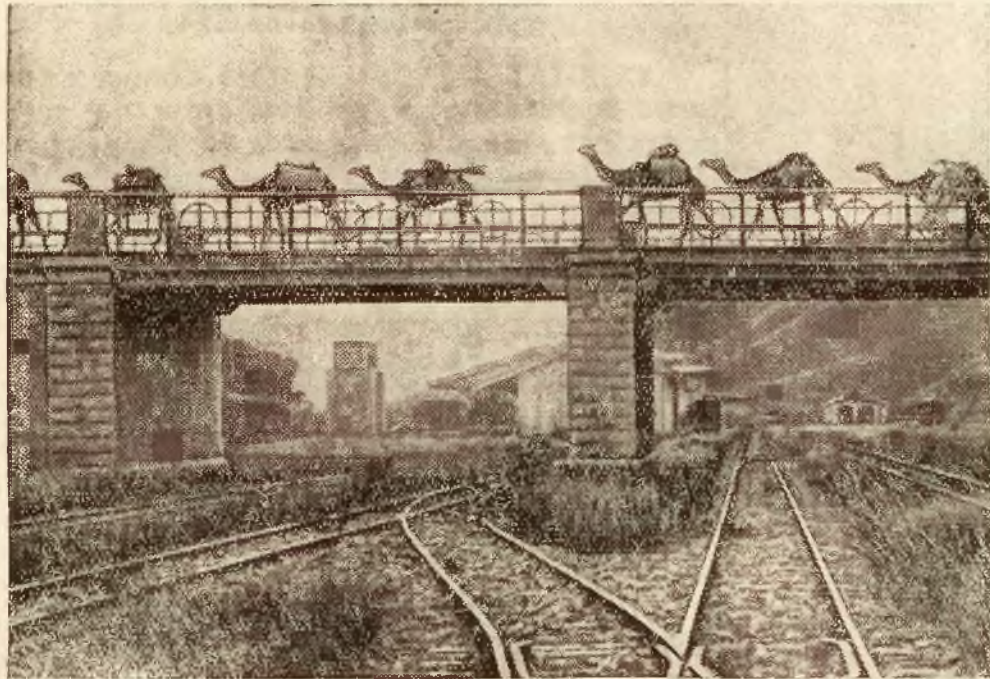
NOWE KSIĄŻKI

— INŻ. JERZY MARIJAŃSKI i WOJCIECH KOZŁOWSKI. Zbiór i przygotowanie dla handlu najrentowniejszych roślin leczniczych dziko rosnących i uprawianych. Wyd. Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie. Wilno, 1935, str. 77 z ilustracjami. Cena gr. 70.

Trzecią książkę objęte są fachowe wiadomości, dotyczące najważniejszych roślin leczniczych, w szczególności zaś zostały umieszczone w niej praktyczne wskazówki co do techniki zbioru tych roślin oraz przygotowania roślinnych surowców leczniczych do obrotu, jak np. suszenie, kranie, sortowanie, opakowywanie i t. p. Ponadto zostały w niej uwzględnione opisy rentowniejszych roślin leczniczych dziko rosnących oraz sposób plantowania niektórych roślin, najbardziej polecanych do uprawy. Specjalna uwaga również została poświęcona kwestii gospodarczego znaczenia eksploatacji roślin leczniczych, a wreszcie — omówieniu sprawy zwiększenia i unormowania obrotów surowcami leczniczymi. Równocześnie został podany plan akcji zielarskiej, mającej na celu zwiększenie dochodu społecznego z tego źródła dotychczas niedość wyzyskanego.

E. Kwiatkowski — O światopogląd morskich w Polsce dawnej i współczesnej, L. Mozdżeński — Polityka morską Polski odrodzonej, St. Frankowski — Obrona Polski na Morzu, Al. Majewski — Prawne podstawy pracy na morzu, St. Wachowiak — Pierwsze poczynania Polski nad morzem, N. Korzoń — Wzrost węgla polskiego czynnikiem rozwoju portu gdynińskiego, I. Wenda — Dzieje budowy portu Gdynińskiego, St. Łęgowski — Port w Gdyni, B. Kasprowicz — Handel zagraniczny Rzeczypospolitej Polski drogą morską, B. Zipper — Polska polityka taryf portowych, B. Koselink — Zagadnienia tranzytu w portach polskich, J. Rummel — Polska marynarka handlowa, R. Hordyński — Przemysł w Gdyni, A. Hryniewicz — Rybołówstwo morską, W. Grabowski —

Jedyna kolej w Abisynji



Linia kolejowa Dżibutti — Addis Abeba, która stała się teraz najbardziej pożądanym przez Włochów obiektem, jako, że jest jedyna w całym kraju i dostarcza Abisynji środków do prowadzenia wojny.

Dalszy rozwój ofensywy włoskiej w Afryce

Rola nowoczesnych środków bojowych

(la) Byłoby niewątpliwą przesadą z czterdzielich walk, które rozwinęły się o pasma wzgórz między Adigratem, Aduą, a Axum, na froncie długości przeszło 100 klm, wyciągać jakieś daleko idące doświadczenia i wnioski, zwłaszcza, gdy się nie było ich świadkiem naoczny. Jednakże już te walki pozwoliły zaobserwować szereg rzeczy, jeśli chodzi o zastosowanie nowoczesnych środków wojennych, o których literatura wojskowa ostatnich lat napisała tomy, a które dopiero tam w Afryce zdają w tej chwili swój pierwszy egzamin praktyczny.

Jeśli chodzi o ofensywę włoską, to trzeba stwierdzić, że przygotowanie tej akcji, strategicznie, taktycznie i technicznie było niezwykle dokładne. W siedmiu miesiącach, od marca tego roku stworzono na północnej granicy Abisynji obszar koncentracji, jakie go jeszcze żadna nacierająca armia nie posiadała. Połączenia dla służby informacyjnej, oraz zaopatrzenia, rozbudowano aż do pierwszej linii wojny ubezpieczających. Cały teren poprzecinano dobrą drogą. Wyłącznie dla swego zaopatrzenia armii, prócz normalnych samochodów zbudowano jeszcze 100 czołgów, specjalnie przystosowanych do terenu górskiego.

Doskonale więc zorganizowane natarcie włoskie, wykonane przez sześć dywizji, wspierane przez artylerię, tanki, i samoloty, uderzyło w 20.000 Abisynczyków, stojących na wzgórzach na północ od Axumu, Aduy, i Adigratu i na ten atak przygotowanych. Jednakże olbrzymia różnica w uzbrojeniu wskazywała zgóry, że stanowisk tych, oddległych zaledwie o 20 klm od granicy, nie zdołają krajowscy utrzymać. Przemawiało za tem jeszcze i to, że teren w tej części Abisynji wznosi się tylko w niektórych miejscach do 2500 m., a zatem nie można mówić o poszczególnych trudnościach terenowych.

CZOŁGI I SAMOLOTY

Tem niemniej mimo niezwykle obfitego zastosowania samolotów, oraz wielkiej ilości czołgów, potrzeba było pełnych trzech dni, zanim dało się Abisynczyków tak odepchnąć, by można było zająć wspomniane miasta.

Jakkolwiek brak wyczerpujących sprawozdań o przebiegu akcji, to jednakże można przyjąć, że już w tym górkim terenie czołgi nie sprostały swemu zadaniu, to znaczy nie wszędzie dały się użyć, a tam, gdzie się użyć dały nie osiągnęły spodziewanych wyników. To samo trzeba

LOT

poprzez czyste przestworza daje moc cudownych wrażeń

Obsługa finansowa miasta i portu Gdyni, St. Malessa — Wytęczenie rozwoju Gdyni jako ośrodka handlu zagranicznego i przemysłu portowego, M. Bukowski — Zagadnienia komunikacyjne w porcie gdynim, St. Gieszczykiewicz — Elektryfikacja portu handlowego w Gdyni, Z. Adamski — L. Miśtat — Prace administracji morskiej na wybrzeżu, St. Dłuski — Służba ostrzegawcza — meteorologiczna, A. Mohuczy — Szkolenie oficerów marynarki handlowej, Fr. Sokół — Miasto Gdynia, St. Filipkowski — St. Malessa — Podstawy urbanistycznego rozwoju m. Gdyni, A. Wachowiak — Kapieliska morskie i turystyka na wybrzeżu, M. Zaruski — Turystyka sport morski,

powiedzieć o akcji samolotów, o czym już pisaliśmy. Mianowicie nie oddziaływały w tym stopniu na psychikę atakowanych, jak się tego spodziewano. Komunikaty włoskie mianowicie przyznają, że wojska etiopskie nie były zdemoralizowane, lecz wycofały się w porządku. Zwraca przytem uwagę, że o jencach niema w komunikatach włoskich mowy.

SYTUACJA OBECNA

Sytuacja na poszczególnych frontach przedstawia się po pierwszej fazie walk następująco:

Włoska armia północną prawem skrzydłem oddziałami II korpusu armii zajęła 8 października Aksum i wzgórze na południe od tego miasta, dalej na wschód mamy korpus kolorowych krajowców, a dalej I korpus, który w kontakcie z nieprzyjacielskimi strażami tylnymi, powoli posuwa się na południe.

Niesprawdzona, ale ważna jest nowa wiadomość, że jakaś grupa włoska, o sile nieznanej dotychczas, wkroczyła wkrótce do północno zachodniej części Abisynji, to jest na północny zachód od jeziora Tsana, w kierunku Gondar i wspomnianego jeziora. W tamtejszej prowincji Welkait oprócz Gondaru obrzucono bombami z samolotów także inne miejscowości, jednakże samo natarcie jeszcze się nie rozpoczęło. Oznaczałoby to jakąś akcję oskrzydłującą w wielkim stylu.

Obok francuskiego Somali zdobyły oddziały włoskie górę Mussa Ali.

Operacje z włoskiego Somali ograniczyły się narazie do tego, że wzmocniono garnizon w Dolo i zajęto Cergubi. Jest też bardzo mało prawdopodobne, żeby zebrane dotychczas w Somali dwie dywizje, a o większej ilości wojsk nie wspomina się, miały wykonywać jakąś ofensywę na froncie przeszło 700 klm.

CO ROBIA WŁOSI OBECNIE?

Oddziały włoskie po zdobyciu Aduy i Aksum zajęte są umacnianiem pozycji, oraz przygotowaniem znacznej trudniejszego uderzenia na łańcuch wzgórz, położone dalej na południe, które zamykają dostęp do serca kraju. Do włoskiej kwatery głównej przybywają stale posiłki. Dniem i nocą, przeprowadzają się oddziały przez rzekę Mareb. Równocześnie robotnicy cywili i oddziały techniczne zajęte są budową dróg i mostów. Na zdobyty teren przewozi się w ogromnych ilościach amunicję armatnią i żywność.

W szpitalach polowych najwięcej jest rannych krajowców, co wskazuje, że Włosi użyli do pierwszych natarć w większości oddziałów krajowych.

WOJNA RELIGIJNA W RYKONTACH

Inspektor szkolny w Wilnie, p. W. Ziemiański, po czterdziestu dniach od chwili ukazania się artykułu w sprawie Rykont, nadsyła nam następujące pismo, które sam nazywa „sprostowaniem wiadomości“. Po przeczytaniu uważnem tego pisma, dochodzimy jednak do przekonania, że nie podpada ono pod art. 30 Rozp. Prez. Rzeczyz. z dnia 10-V-27 r. gdyż jest raczej potwierdzeniem, a nie sprostowaniem naszego artykułu w tej sprawie. Tem chętniej go zatem zamieszczamy:

Na mocy postanowień art. 30 Rozporządzenia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 10 maja 1927 roku o prawie prasowym (Dz. U. R. P. Nr. 45, poz. 398 z roku 1927) przesyłam sprostowanie artykułu, umieszczonego w Nr. 263 „Słowa“ z dnia 25. IX. 1935 r. p. t. „Higieniczne kulisy wojny religijnej w Rykontach“ — poniższej treści, celem wydurowania takowego w „Słowie“ i bezwzględnego nadesłania mi bezpłatnie czasopisma, w którym żądane sprostowanie zostanie umieszczone, stosownie do postanowień art. 33 Prawa Prasowego.

1. Nieporozumienie pomiędzy księdzem a nauczycielem w Rykontach rozpoczęło się od dnia 19 marca 1935 r. spowodowane nieodpowiedzialnością w tym dniu nabożeństwa dla czterech szkół parafii rykontskiej, o które nauczyciel zabiegł u księdza kilka dni przedtem.

2. Przeprowadzone dwukrotnie dochodzenie administracyjne w związku z wynikłymi na tem nieporozumieniami nie dostarczyło materiału, stwierdzającego winę nauczyciela w odniesieniu do zarzutów, przeciwko niemu podnoszonych, a dotyczących rzekomych jego występów bluźnierczych.

3. Ponieważ wynikiem na tle zatargu zajęcia przeszły w ręce Władz Prokuratorskich, akta dochodzenia wraz ze wszystkimi innymi materiałami, dotyczącymi sprawy, zostały przekazane

Panu Prokuratorowi przy Sądzie Okręgowym w Wilnie do wykorzystania.

4. Biorąc pod uwagę, iż w związku z nieporozumieniami powierzenie nauczania religii miejscowemu księdzu stało się niemożliwe, w miesiącu lipcu roku bieżącego, przed rozpoczęciem roku szkolnego, zwrócono do Kurji Metropolitalnej Wileńskiej z prośbą o wyznaczenie do nauki religii innej osoby, lecz dotychczas Kurja Metropolitalna od powiednie osoby nie wskazała i nie wykorzystwała gotowości miejscowego nauczyciela do objęcia przedmiotu, jak to z reguły ma miejsce w 70 proc. szkół obwodu szkolnego, dlatego dotychczas sprawa powierzenia nauczania religii w szkołach parafii rykontskiej nie została definitywnie załatwiona.

8. Nieprawdą jest, że okólnik Kurtorjum w sprawie przepisów higienicznych - sanitarnych był przyczyną nieporozumienia między nauczycielem a księdzem oraz przyczynił się do pogłębienia tego nieporozumienia, bowiem Kurtorjum żadnego okólnika tego rodzaju nie wydawało.

6. Ze względu na to, że nieporozumienia pomiędzy nauczycielem a księdzem miały miejsce w czasie od 19 marca do 20 maja 1935 roku, nie mogło na nie mieć też wpływu wyjaśnienie Inspektora Szkolnego z dnia 4 lipca tegoż roku, wydane zainteresowanym szkołom po zakończeniu dochodzenia, a wyjaśniające, że dzieci ze względów higienicznych i wychowawczych nie powinny gremialnie przystępować do nauczyciela religii na początku i na końcu lekcji i całować go w ręce.

Inspektor Szkolny w Wilnie
(—) W. Ziemiański

A więc punkt 1. — Ujmując w chronologicznym porządku historie nieporozumień Rykontskich, napisaliśmy właśnie, że nieporozumienia te zaczęły się od dnia 19 marca 35 r. — Pi-

DROGA ETAPEM

Cała Polska ze wzrastającą wagą czytała cykl artykułów p. Min. J. Matuszewskiego w „Gazecie Polskiej“ „Aczkolwiek według zapewnienia Autora nie stanowiły one oficjalnej enuncjacji, lecz autorzytetyt nazwiska i fascynujący tytuł mówią same za siebie.

Trudno rzeczywiście o większą przejrzystość myśli i logikę rozumowania przy odpowiedzi na kapitalne pytanie — co i jak? — które zadaje sobie cała Polska. Nie można się zatem dziwić że cykl tych artykułów w połączeniu z artykułem dr. Barańskiego o legendzie deflacji, zmusił szczególnie rolników do przemyślenia tyle razy zdawałoby się roztrząsanych zagadnień, gdzie jak się okazało, dużo jeszcze można było powie-dzieć.

Autor, odpowiadając na drugą część postawionego przez siebie pytania, wysuwa kompleks zadań.

Zwykły czytelnik a nie fachowy ekonomista stara się ten kompleks sprowadzić z wyżyn ogólnopaństwowego poziomu do swych zagadnień szarego dnia powszedniego. Nie wglębia się zatem, czy dotychczasowy stan rzeczy można było nazwać deflacją, czy też była to tylko o niej legenda. Interesują go realne zmiany w stosunkach gospodarczych, które nadejść muszą jako nieubłagana konieczność. Widzi tylko jedno jasno, że budżet państwowy musi być zrównoważony, że dla osiągnięcia tego celu nie wystarczy samo tylko ograniczenie wydatków lecz muszą być zwiększone wpływy, a zatem podatki, gdyż łatanie budżetu pożyczkami wewnętrznymi nie doprowadzi do celu. I tu, myśląc o zwiększeniu podatków, stawia sobie pytanie — jak? — znajdując poniekąd odpowiedź u Autora. — Wzięć więcej u tego kto ma więcej? — A jak było i jest dotychczas, czy rzeczywiście świadczenia podatkowe wzrastały wmiare zamożności płatnika, za czem przemawiałyby tak zwane zasady progresji. Czy by ty różniące kapitały czynnie produkujące, od nieczynnych (biens oisifs) lub wręcz żerujących? Stano-wczo nie. System dotychczasowy można scharakteryzować — wzięć więcej u tego u kogo łatwiej wziąć się daje Kto chociaż pobieżnie miał

możność zetknięcia się z wymiarem podatku dochodowego od rolnictwa musi się z tem zgodzić. System pobierania gminnego podatku wyrównawczego z jego deficytowe mi mnożnikami rosnącymi w miarę powiększania się ilości „martwych“ płatników też był tego wodem.

Rolnictwo może śmiało twierdzić, że zwiększenie konsumpcji wsi i zahamowania dekapitalizacji możliwe jest tylko przy przerzuceniu części obciążeń na inne warstwy. Trzeba sobie jednakże wyraźnie powiedzieć, że musi to wywołać przełom w dzisiejszym stanie wieniu aparatu skarbowego, który zmuszony będzie zejść z linii najmniejszego oporu i iść po drodze bardzo ciężkiej znajdowania nadwyżek nieuchwytnych, stosując metody stanowcze, lecz głęboko prze-myślane.

Dalej, zrealizowanie postulatów p. min. Matuszewskiego zwrócić się musi wyraźnie przeciwko samorządom, gdzie nietylko samo chody i pływalnie musza zniknąć, ale kto wie, czy deflacja, która przestanie być legendą nie pociągnie za sobą znacznie radykalniej-szych posunięć, aż do zawieszenia jednego stopnia samorządu włącznie. Zrealizować wypadnie duże redukcje w ubezpieczeniach społecznych, o czem w swoim czasie wspominał w swej słynnej mowie min. Kozłowski.

Nie można przemilczeć niepokojącego objawu tworzenia się na tle głodującej wsi nowej klasy pół-inteligencji, która rzekomo na tę wieś ma duże wpływy i usługi swoje o fikcyjnej wartości drogą Państwu sprzedaje. Opłacanie tych rzekomych usług kosztuje znacz-nie drożej niż subwencje na utrzymanie teatrów. I tu musi nastąpić radykalne cięcie. Zwiększenie konsumpcji wsi wywoła pośrednio obniżenie stopy życiowej całej tworzącej się klasy „wyzwoleńców“. Skierowanie ich z drogi konsumpcji do produkcji będzie niełatwym zadaniem.

Rolnicy zdają sobie dokładnie sprawę z trudności, jakie ich czekają. Twarda konieczność prowadzenia trybu życia narodu biednego, wywołanie nieodpartej woli wzbogacenia się i wytworzenia nadwyżek z własnej pracy, leży przed nimi. Nie jest to łatwa droga, ale z przerażliwą jasnością wskazał nam p. min. Matuszewski, że jest to droga jedyna. Będzie ta droga „etapem“. Zapomnieliśmy już o treści tej nazwy po dróżując ośrodkami lokomotywnymi nasz stan, teraz musimy sobie istotę tej nazwy przypomnieć, gdy na nowy „etap“ wchodzimy.

Do tej drogi musimy się przygotować i odpowiednio do niej psychicznie nastawić. O nazwę mniejszą. Niech się nawet nazywa deflacją. O co chodzi rozumieją chyba wszyscy.

Krz. S.

—«O»—

Sprostowanie czy potwierdzenie?

sno inspektora potwierdza.

Punkt 2 — Napisałem, iż „naszym zdaniem p. Sakowicz niedopuszczal się bluźnierstw“ — Pismo inspektora potwierdza.

Punkt 3 — Napisałem, że „sprawa wędruje do prokuratora“ — Pismo inspektora potwierdza.

Wiele gdzie tu jest sprostowanie? A może punkt 4-ty. Nie interesowała nas wcale kwestia czy „zwrócono się do Kurji Metropolitalnej“, a zafiksowali fakt, że nauczyciela religii, niema. Pismo inspektora stwierdza, że „sprawa powierzenia nauczania religii w szkołach parafii rykontskiej nie została definitywnie załatwiona“.

Teraz punkt 5-ty. — Ze zdumieniem przeczytałem w sprawie okólnika o przepisach higienicznych - sanitarnych, że: „kurtorjum żadnego okólnika tego rodzaju nie wydawało“. Jaki! Przecież go miałem w ręku! Pokazali mi fałszywy dokument? Oszukali?! — Nie, sprawę wyjaśnia i znów potwierdza punkt 6-ty.

Okazuje się, że jestem takim ignorantem w sprawach hierarchii służbowych papierów biurowych, że papier obelany do kilku szkół i do księdza w Rykontach, nazwałem okólnikiem, podczas gdy Inspektor Szkolny nazywa go wyjaśnieniem.

Więc to tylko — „wyjaśnienie“. Aha! Wyjaśnienie, że „dzieci ze względów higienicznych i wychowawczych (!) niepowinny przystępować do nauczyciela religii i całować w rękę“. Ale do tego dodany był końcowy ustęp: „za przestrzeganie przepisów higienicznych - sanitarnych odpowiedzialny jest kierownik szkoły służbowo“.

Więc z jakich względów ostatecz-

nie: „higieniczno - sanitarnych“, czy „higieniczno - wychowawczych“? — Tego nam p. inspektor szkolny nie tłumaczy, ale fakt wysłania okólnika, pardon — „wyjaśnienia“, potwierdza.

Nam się zdaje, że p. inspektor szkolny, w sprawie higieniczno - sanitarnych postąpił fałszywie, a w sprawie higieniczno - wychowawczej — wysocę szkodliwie. I to nasze pierwotne stanowisko, pismo jego jeszcze raz potwierdza.

Zawiera ono tylko jedną nieścisłość. P. Ziemiański pisze, że nieporozumienie pomiędzy nauczycielem a księdzem miały miejsce w czasie od 19 marca do 20 maja 1935 r. — Nieprawda. Nieporozumienia te trwały po dziś dzień. Zastanawiające się nad tym smutnym stanem rzeczy, w artykule z dnia 25 września, doszliśmy właśnie do przekonania że winę ponosi tu całkowicie postępowanie władz kurtorjum, postępowanie biurokratyczne, nieaktualne i nietaktowne.

Poznałem osobiście księdza proboszcza, jak i nauczyciela w Rykontach. Jestem głęboko przekonany, że ludzie ci są szczerze oddani sprawie, jakiej służą. Zarówno nieskazitelna nieżywość proboszcza, jak dobre chęci nauczyciela nie dadzą się poddać wątpliwości. Ale są przedwzrostkiem ludźmi i jako tacy, na tle ogólnego rozdrażnienia, mogą wpaść we wzajemny konflikt. — Postępowanie władz kurtorjum nie doprowadziło do załagodzenia konfliktu, a przeciwnie, do jego rozgrznięcia. W rezultacie po dziś dzień w szkołach nie wykłada się religii. — Oto jest sprawa, którą uważaliśmy za palącą, ażeby poruszyć ją w prasie i dlatego z okazji pisma inspektora szkolnego, powracamy do niej raz jeszcze.

J. M.

Pożar zniszczył miasto japońskie



Jak się zdaje na skutek krótkiego spięcia wybuchł w japońskim mieście Shibata 18 godzin trwający pożar. Straty oceniane są na pięć i pół miliona jen

Kampania pomocy zimowej w Niemczech

BERLIN. W sali opery Krolla odbyło się dzisiaj w obecności rządu Rzeszy oficjalne otwarcie kampanji pomocy zimowej dla uboższych warstw ludności w Niemczech. Kanclerz Hitler wygłosił przytem doniosłe przemówienie, w którym sprzecyzował wytyczne narodowo - socjalistycznego programu pomocy socjalnej, przeciwstawiając go z naciskiem teorjom walki klas.

Mówiąc o obowiązku całego narodu niemieckiego do składania ofiar na rzecz warstw uboższych, kanclerz dodał: Chcemy całemu światu i narodowi naszemu okazać, że słowo „współnota” nie jest u nas tylko frazezem, że pojmujemy je jako zobowiązanie wewnętrzne.

Wśród długotrwałych oklasków kanclerz podniósł głos i oświadczył: „Oto jest nasza wojna. Inni walczą Bóg wie o co, o zasady lub o bardziej uchwytne rzeczy. My, narodowi socjaliści, walczymy o pozyskanie serc”.

Ekscesy antyżydowskie w Berlinie

BERLIN. Niemieckie biuro informacyjne donosi z Kowna, że w Telszach doszło wczoraj do gwałtownych ekscesów antyżydowskich, przytem wiele okien w żydowskich magazynach rozbito, liczne mieszkania zdemolowano oraz pobito wielu żydów. Hasłem do tych wystąpień był następujący wypadek: Trzech żydów pochwycono gwałtem służąc pewnej żydowskiej rodzinie, chrześcijankę, związało ją i wywiozło z miasta.

Po drodze na dziewczynie dokonano gwałtu, tak że musiały ją następnie odwieźć do szpitala.

Po rozejściu się wiadomości o tem wśród ludności dało się zauważyć wzrastające oburzenie, które znalazło swój wyraz w późniejszych ekscesach. Po przybyciu policji spokój został przywrócony. Aresztowano kilka osób.

KATASTROFA SAMOLOTU PASAŻERSKIEGO

HELSINGFORS. Samolot kursujący na linię Helsingfors - Tallin spadł dzisiaj rano do morza niedaleko wybrzeży Estonii. Pilot, mechanik i 4 pasażerów ponieśli śmierć. Pasażerami byli dwaj Estończycy, jeden Szwajcar i jeden Niemiec.

USA. nie kredytuje stronom wojującym lecz sprzedaje za gotówkę

WASZYNGTON. Bank dla eksportu i importu, założony w r. ub. z inicjatywy rządu w celu finansowania handlu amerykańskiego, ogłosił swą decyzję nieudzielania kredytów towarzystwom handlowym, zamierzającym sprzedawać towary Włochom i Abisynji.

Postanowienie dotyczące Włoch zapadło już w miesiącu sierpniu, ale nie było formalnie ogłoszone.

Decyzja ogłoszona dzisiaj jest uważana jako ostateczna i będzie mogła ulec zmianie tylko w razie zmiany warunków.

NOWY JORK. Dyrektorzy licznych towarzystw eksportowych, zgromadzeni w klubie eksportowym w Nowym Jorku, oświadczyli, iż zarówno zamówienia włoskie jak i abisyńskie będą nadal przyjmowane, pomimo ogłoszenia neutralności przez prezydenta Roosevelta.

Tranzakcje będą dokonywane wyłącznie za gotówkę. Strona kupująca będzie musiała sama zająć się zapewnieniem transportu nabytych towarów.

Ograniczenie dewizowe we Włoszech

PARYŻ. Agencja Havasa donosi z Rzymu: rząd włoski wydał dekret, na mocy którego jedna osoba ma prawo wwieźć z zagranicy tylko 2 tys. lirów i że przesyłka lirów do Włoch może odbywać się tylko za pośrednictwem banków.

Pozatem faktury na towary eksportowane do Włoch winny opiewać w lirach i zawierać zastrzeżenie, iż opłaty muszą być dokonane we Włoszech,

naszego narodu niemieckiego. Dobrze jest, jeżeli się posiada własne kolonie, surowce, kapitały. Najcenniejszym jednakże jest, gdy się ma zdecydowany solidarny naród. Kto to osiągnie, temu przeznaczenie nie odmówi również innej zapłaty ziemskiej”.

O akcji pomocy zimowej kanclerz powiedział m. in.: „Apelujemy znowu do Niemiec i nie jesteśmy małostkow-

mi. Gdy czytamy o prześladowaniach mniejszości niemieckiej w innych państwach, to my, dżicy, mamy przecież lepsze serce. Zwalczamy komunistów bezwzględnie, ale, gdy który z nich wieniec na kamiennej płycie z napisem „pax”, która znajduje się na miejscu, gdzie zginął król Aleksander”.

PARYŻ. Wczoraj w pierwszą rocznicę tragicznej śmierci króla Aleksandra i ministra Barthou odbyły się w całej Francji liczne uroczystości żałobne.

ZWYCIĘSTWO NIEMCÓW kłajpedzkich

LONDYN. Agencja Reutersa donosi z Kowna: urzędowo ogłoszono wynik wyborów do sejmiku kłajpedzkiego: Niemcy otrzymali 24 mandaty, Litwini — 5.

BERLIN. Niemieckie biuro informacyjne podaje z Londynu następujące liczby głosów, oddanych przy głosowaniu do sejmiku kłajpedzkiego: na listę niemiecką — 1.551.466, na listę litewską — 369.407 głosów (każdy wyborca głosował na pełną listę kandydatów do sejmiku).

W obliczeniu brak jeszcze głosów z okr. Jułnatan, które nie mogą jednak wpłynąć na ogólny wynik, dający 24 mandaty Niemcom i 5 Litwinom.

Rocznica śmierci króla Aleksandra

PARYŻ. Mieszkańcy Marsylii uczcili dziś rocznicę śmierci króla Aleksandra i ministra Barthou, gromadząc się tłumnie na miejscu, na którym do konany był zamach. O godz. 17 m. 17 t. j. w momencie, w którym przed rokiem dokonano zamachu, nastąpiła krótka chwila milczenia, poczem konsul jugosłowiański Lazarewicz złożył wieniec na kamiennej płycie z napisem „pax”, która znajduje się na miejscu, gdzie zginął król Aleksander.

PARYŻ. Wczoraj w pierwszą rocznicę tragicznej śmierci króla Aleksandra i ministra Barthou odbyły się w całej Francji liczne uroczystości żałobne.

WARSZAWA. W dniu wczorajszym, jako w pierwszą rocznicę śmierci króla Jugosławii Aleksandra Zjednoczyciela, zostało odprawione w cerkwi prawosławnej na Pradze uroczyste nabożeństwo żałobne, na którym poza członkami poselstwa jugosłowiańskiego był obecny korpus dyplomatyczny z ambasadorami francuskim — Noëlem, angielskim — Kennardem i tureckim — Feritem na czele, przedstawiciele M. S. Z. z dyrektorem gabinetu p. ministra spraw zagranicznych M. Lubieńskim, radcą Morsztynem i radcą Vetulanim, przedstawiciele M. S. Wojskowych z płk. dypl. Czurukiem oraz kolonja jugosłowiańska.

Urodziny w domu królewskim

Księżna Maryna powiła syna

LONDYN. Księżniczka grecka, małżonka ks. Kentu Jerzego, najmłodszego syna brytyjskiej pary królewskiej, powiła dzisiaj rano syna. Jest to pierwszy potomek męski synów królewskich, albowiem książę Walii jest kawalerem, a ks. Yorku posiada dwie córki.

Austria i Węgry nie przyłączają się do sankcji

Przewidywane sankcje gospodarcze

PARYŻ. Sprawozdawca genewski „Excelsior” Marcel Pays donosi, iż w kołach delegacji brytyjskiej istnieje coraz bardziej zdecydowane postanowienie zastosowania ostrych środków, celem „ukroczenia wojny”. Rozważane są następujące zarządzenia: 1) natychmiastowe ustalenie daty wejścia w życie uchwalonych sankcji, 2) odciecie Włochom wszelkich kredytów bankowych i handlowych, 3) zniesienie zakazu wywozu broni do Abisynji, 4) Surowe ograniczenia co do zaopatrzenia Włoch w surowce, potrzebne dla przemysłu wojennego, 5) surowe ograniczenia co do nabywania produktów włoskich, zwłaszcza zaś win, owoców i jarzyn, 6) pozbawienie Włochów dowozu cukru, kawy i innych przypraw, powszechnie konsumowanych.

Zapewniono nawet — stwierdza korespondent — iż rząd brytyjski byłby skłonny podjąć bardziej skuteczną blokadę wybrzeży Włoch o ileby wspólnie z innymi państwami np. z Francją, Jugosławią, Turcją i Sowiekami otrzymał upoważnienie od Rady Ligi lub zgromadzenia. Jesteśmy jednak w możności stwierdzić, konkluduje dziennik, iż podczas ostatniej długiej i serdecznej rozmowy, jaką odbył we wtorek premier Laval z min. Edenem, sprawa podobnych ograniczeń nie była poruszana.

GENEWA. Dzisiejsze posiedzenie zgromadzenia Ligi Narodów rozpoczęło się o godzinie 18-tej.

Posiedzenie zajął przewodniczący Benesz, wygłaszając exposé, dotycząc spraw ocroczenia i wznowienia sesji.

Po przyjęciu przez zgromadzenie raportu komisji weryfikacyjnej w sprawie pełnomocnictw delegatów, którzy nie brali udziału w poprzednich zebraniach zgromadzenia, Benesz odczytał list przewodniczącego Rady Ligi.

W liście tym p. Gunazu zawiadamia przewodniczącego zgromadzenia, że Rada Ligi upoważniła go do przekazania mu raportu komitetu sześciu oraz protokołu posiedzenia Rady z 7-go października.

Przewodniczący proponuje następnie, aby zgromadzenie zgromadziło się na natychmiastowe wpisanie sprawy na porządek obrad, podkreślając, że na mocy art. 4-go regulaminu wewnętrznego zgromadzenie to może uczynić uchwałą, powziętą 2/3 głosów.

Po przyjęciu wniosku p. Benesz wyjaśnił: 1) że Rada Ligi nie zrzeka się uprawnień zajmowania się sporem włosko - abisyńskim i że w tej sprawie zgromadzenie nie wchodzi w prawa Rady.

2) że zgromadzenie nie podejmuje zbadania sprawy na podstawie procedury art. 15-go, co już nastąpiło na Radzie i co zakończyło się przyjęciem raportu.

3) że członkowie Ligi mają sposobność zająć stanowisko wobec tego, co Rada dokonała.

Po wyjaśnieniu, że głosowanie się nie odbędzie i że każdy rząd wyraża zgodę indywidualnie, p. Benesz podkreślił, że udzieli głosu tym, którzy zechcą wypowiedzieć zdanie odmienne, lub tym, którzy chcą, aby wziąć pod uwagę ich wstrzymanie się od głosu. Niezabranie głosu uważane będzie za zgodę na konkluzję raportu.

Mowa delegata Austrii

Po tych wyjaśnieniach przewodniczący udzielił głosu przedstawicielowi Austrii Pilueglowi, który podkreślił na wstępie przywiązanie Austrii do zasad Ligi Narodów. Zawiadomienie przewodniczącego Rady dotyczy kraju, do którego Austria żywi najgorętszą sympatię i który w groźnych dla Austrii chwilach przyczynił się do zachowania jej niezależności.

Węzły, łączące naród austriacki i włoski, są bardzo silne i Austria nie może się sprzeniewierzyć przyjaźni i obowiązkowi wdzięczności. Piluegl wyraża następnie nadzieję, że Liga Narodów wstępując na drogę sankcji, których zastosowanie nie miało jeszcze precedensu, nie zapomni, że głównym jej celem jest zachowanie pokoju.

W zakończeniu p. Piluegl stwierdza, że rząd austriacki nie widzi w obecnej chwili możliwości przyłączenia się do konkluzji, do których doszli już inni członkowie Ligi Narodów.

Mowa delegata Węgier

Następnie zabiera głos delegat Węgier p. Velies, który podkreślił, że propozycja zastosowania do Włoch sankcji stawia Węgry w szczególnie trudnym położeniu ze względu na tradycyjną przyjaźń, łączącą oba kraje.

P. Velies stwierdza dalej, że Liga Narodów została stworzona celem zabezpieczenia pokoju. Utrzymanie pokoju, to praca nad usunięciem wszystkich powodów, mogących wywołać wojnę.

Jest rzeczą jasną, że życie narodu nie rozgrywa się w skamieniałości. Jest zasadniczym obowiązkiem Ligi Narodów dbać, aby pęd do życia odbywał się w warunkach, uregulowanych na terenie, przygotowanym przez Ligę Narodów.

P. Velies stawia pytanie, czy w danym wypadku użyto wszystkich środków, aby osiągnąć cel, o którym mówił, oraz, czy zachodzi istotna konieczność stosowania sankcji, które powinny być ultimo ratio przeciw złej woli.

Z tych powodów oraz ze względu na to, że rząd węgierski nie miał możliwości zbadania należytego faktów i dokumentów, dotyczących sporu włosko-abisyńskiego, delegat Węgier nie może przyłączyć się do konkluzji, o których jest mowa w zawiadomieniu przewodniczącego Rady Ligi Narodów.

Na tem zakończyła się dzisiejsza dyskusja. Następne posiedzenie odbędzie się jutro o godzinie 10,30. Przewidziane jest dotychczas przemówienie barona Aloisiego.

Włosi wystąpią z Ligi Narodów

PARYŻ. „Le Journal” donosi, iż w Rzymie poważnie rozważana była ewentualność wystąpienia z Włoch z Ligi Narodów. Koła rządowe dają do zrozumienia, iż Włochy zostaną w Lidze tylko w tym wypadku, jeżeli sankcje ekonomiczne nie przyniosą uszczerbku zasadniczej strukturze gospodarczej kraju. Gdyby jednak rzecz miała się inaczej, Włochy niezawodnie opuszczą Genewę.

Dziś w Genewie

PARYŻ. Agencja Havasa donosi z Genewy: nie ulega wątpliwości, że zgromadzenie Ligi, podobnie jak rada, stwierdzi jutro, że Włochy, nie czekając na zakończenie procedury pojednawczej, wszczętej przez Ligę Narodów naruszyły, uciekając się do wojny art. 12 paktu, i że przyłączyły się do projektu zastosowania sankcji w myśl art. 16 paktu.

W Genewie nie sądzą, by inne państwa miały się przyłączyć do zastrzeżeń Austrii i Węgier. Na posiedzeniu jutrzejszym po dłuższej mowie Aloisiego przeciwko decyzji rady, zgromadzenie wysłucha przedstawiciela Francji i W. Brytanji, którzy sprzecyżują swe poglądy na sprawę wykonania zobowiązań paktu, dotyczących sankcji.

Debatę zakończy się jutro mianowaniem komitetu koordynacyjnego, który najmniej się niezwłocznie propozycjami francusko - angielskimi. Jedną kwestją, która wywołała rozbieżność zdań między delegacjami francuską i angielską, jest sprawa zakazu handlu z Włochami.

Rzeczoznawcy starają się usunąć tę trudność proponując zaostreżenie kontryngentów dla importu włoskiego.

Komunikat rządu abisyńskiego

LONDYN. Reuter donosi z Addis Abeby o sytuacji na frontach w dniu 9 b. m., co następuje:

Rząd abisyński nie otrzymał w dniu dzisiejszym informacji z żadnego z trzech frontów.

Prawdopodobnie to oświadczenie jest wywołane przez dzisiejsze surowe przepisy cenzury wojennej, ale poza tem wskazuje ono, iż komunikacja telegraficzna i telefoniczna ze stolicą jest przerwana, a może nawet zniszczona przez samoloty włoskie.

Koła rządowe abisyńskie oświadczają, że nic im nie wiadomo o wtargnięciu oddziałów abisyńskich do Erytrei. Koła te sądzą, że wojska abisyńskie nie odebrały żadnej z pozycji, zajętych ostatnio przez Włochów na północy kraju, chociaż liczne potyczki toczyły się na różnych odcinkach tego frontu.

Eskaury samolotów włoskich dokonywały wywiadów ponad Hawasem w odległości 130 km. (w linii prostej) od Addis Abeby w tem miejscu, gdzie kolej przekracza przez most na rzece Hawasz.

Inne samoloty włoskie zauważono ponad Harrarem na południe od Diredaui.

Te loty wywiadowcze pozwalają na przypuszczenie, że następnym celem armii włoskiej będzie odciecie armii północnej abisyńskiej od południa, izolowanie armii brytyjskiej i francuskiej od Abisynji i zapanowanie nad jedyną koleją.

Straże przednie armii południowej posunęły się o 50 km. naprzód w pułstyni Ogadenu. Pomimo braku wiadomości urzędowych wiadomo, że Abisyńczycy pośpiesznie wysyłają posiłki do armii północnej, która otrzymała liczne transporty sprzętu wojennego z Japonii.

TELEGRAMY

MIN. KOC NA ZAMKU

WARSZAWA. Pan Prezydent Rzezypospolitej przyjął w dniu wczorajszym podsekretarza stanu w ministerstwie skarbu p. Adama Kocia.

NOWY MOTOROWIEC.

GDANSK. Wczoraj w porcie gdańskim dokonano uroczystego podniesienia bandery na polskim pierwszym motorowcu prywatnym „Pionier 1”.

Jest to nowoczesny motorowiec, cały ze stali, z przeciwdławem wzmocnieniami, zbudowany w Helsingforsie w roku bieżącym. Ma on 560 tonn pojemności, 55 m. długości, 8½ m. szerokości, 3 m. 60 cm. zanurzenia i 2 motory bolindery o mocy 320 koni i rozwija szybkość 9 węzłów. Załoga składa się z kapitana, dwóch oficerów, dwóch mechaników i sześciu marynarzy. Statek ten jest przeznaczony do żeglugi nieregularnej.

SABOTAŻ LOTNICZY.

PARYŻ. „Le Journal” donosi z Moskwy, iż trybunał w Swierdłowsku skazał lotnika Aresiejewa za sabotaż na karę śmierci. Wyrok śmierci został wykonany. Aresiejew oskarżony był o sabotaż z tego powodu, że, począwszy od maja b. r. wydarzył mu się trzy katastrofy lotnicze, z których wychodził cało, jakkolwiek aparaty ulegały zniszczeniu.

Mimo, iż wykazano, że za każdym razem ryzykował on swe życie i z wypadków uratował się jedynie cudem, władze sądowe postanowiły wytoczyć mu proces „dla przykładu”.

CYKLON NAD LENINGRADEM

LENINGRAD. Wczoraj w nocy przeszedł nad Leningradem cyklon, który spowodował podniesienie się wody w Nowie o 2 m. 40 cm. ponad poziom normalny. W niektórych miejscach woda wystąpiła z brzegów.

TROCKI CHORY

PARYŻ. „Le Petit Parisien” donosi o chorobie Trockiego, który od 3-tych tygodni przebywa na w szpitalu w Ulleval w pobliżu Oslo. Stan zdrowia Trockiego uważany jest przez lekarzy za beznadziejny.

HAUPTMANN NIE UNIKNIE ŚMIERCI

TRENTON. Sąd apelacyjny stanu New Jersey odrzucił odwołanie Hauptmanna, oskarżonego o porwanie i zabójstwo dziecka płk. Lindbergha, zatwierdzając temsamem wyrok 1-szej instancji, skazujący Hauptmanna na karę śmierci.

TAJEMNICZY SAMOLOT.

HELSINGFORS. W północnej Finlandji zauważono pojawienie się tajemniczego samolotu.

PĘDZA NAUCZYCIELA SOCJALISTE

MEKSYK. Grupa mieszkańców wsi Granadas w stanie Sonore zamordowała naczelnika gminy i kilku radców oraz wypędziła nauczyciela, który wykladał w duchu socjalistycznym. Sądzą, że motywem tych czynów są wyklady religijne. Jako współwinnych wymieniają biskupa Sonory i pewnego młodego księdza.

Posiedzenie gabinetu brytyjskiego

LONDYN. Gabinet brytyjski odbył dziś przed południem dwugodzinne posiedzenie, na którym rozważał przedewszystkiem kwestję sankcji.

W czasie posiedzenia wezwany został do udziału w naradach niezasiadający w gabinecie minister górnictwa Crookshank, z którym omawiano ewentualne konsekwencje jakie sankcje spowodują dla brytyjskiego wywozu węgla, albowiem Brytania wywoziła roku 1934 do Włoch za blisko 4 miliony f. st. węgla przeważnie z zagłębia południowej Walji.

Następnie gabinet rozważał notę francuską, przyczem ustalili pewne wytyczne dla odpowiedzi na tę notę.

Stan konta PKO. Nr 146111 na pomnik Marszałka Józefa Piłsudskiego w Wilnie

Stan z dnia poprzedniego zł. 58.361,07.
Ks. Władysław Suszyński w Wilnie zł. 5,—
Józef Zienkiewicz w Międzyzdrojach zł. 2,50.
Abraham Szyszman w Wilnie zł. 7,30.
Nadlesnictwo Druskiéniki zł. 31,90.
Personel Gimnazjum Państwowego im. kr. Zygmunta Augusta w Wilnie zł. 106,—
Korpus Podoficerów D-twa Brygady KOP. Wilno zł. 111,—
Aleksandra Holubówna w Lidzie zł. 1,—
Pracownicy Kuratorium Okręgu Szkolnego Wileńskiego zł. 142,21.
Stan konta na dzień 9 b. m. zł. 58.767,98.

8-GODZINNY DZIEŃ PRACY

WILNO. — Inspektorat pracy znowu ukarał grzywną kilku właścicieli sklepów za zatrudnianie personelu ponad 8 godzin.

ZWALCZANIE TAJNEGO UBOJU

WILNO. W ub. miesiąc ujawniono na terenie Wilna 11 tajnych rzeźni i miejsc sprzedaży nieostemplowanego mięsa. W poszukiwaniu nielegalnego mięsa przeprowadzono szereg rewizji w jatkach i sklepach z mięsem.

BUTELKOWA SPRZEDAŻ MLEKA

WILNO. Wobec ukazania się zarządzenia prezydenta miasta, że litrowa sprzedaż mleka może być prowadzona wyłącznie w sklepach z nabiałem, wszystkie sklepy spożywcze wprowadziły do sprzedaży mleko w butelkach.

ROBOTNICZY INTERWENIOWAŁ W MAGISTRACIE

WILNO. Dwa dni z rzędu t. j. we wtorek i wczoraj robotnicy którzy pracowali przy remoncie Zielonego Mostu interweniowali w Magistracie w sprawie wypłacenia należnych im rzeźmowców zaległości. W czasie ich bytności w Magistracie obecna tam była również policja.

SPĘD NA TARGI

WILNO. Za ubiegły tydzień spędzono bydła rogatego 596, cieląt — 327, trzody chlewnej — 722 owiec — 265.
Zabito w ubiegłym tygodniu bydła rogatego 529, trzody chlewnej — 421, cieląt — 326, owiec — 250.
Przebieg targu ożywiony.

Ludzie, cierpiący na zaparcie stolca i połączone z tem przekrwienie organów podbrzusza, uderzenia krwi do głowy, bóle głowy i bicia serca, jak również cierpienia błony śluzowej kiszki, rozpadliny odbytu, hemoroidy i fistuly, piją po ćwierć szklanki naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa zrana i wieczorem. Zalecana przez lek.

W CZASIE POŻARU.

WILNO. Przy ul. Składowej 12 w czasie pożaru został poraniony Jankiel Perelsztein, któremu spadła na głowę dachówka. Poszkodowanego skierowano do szpitala.

ZAMELDOWAŁ O NAPADZIE

WILNO. Do VI komisariatu policji zgłosił się Michał Awgust, mieszkaniec Nowej Wsi, gminy wormiańskiej i zameldował, że 4 osobników napadło go na trakcie Batorego, pobilo i skradło zł. 75.50. Pieniądze, znalezione u szwagiera meldującego, Stanisławy Kardełówny, która oświadczyła, że szwagier w czasie bójki dał te pieniądze do przechowywania. Uczestników bójki: Aleksandra Juniewicza z Kukińki, gminy miłkowskiej, Jana Runiewicz z Kukińki i Michała Awgusta zatrzymano.

Z galerji szczęśliwców



Pani S. A., wyobrażona na fotografii, jest mieszkanką Zegrza i szczęśliwą posiadaczką ćwiartki n-r 32,899, na którą padło w poprzedniej klasie 50.000 zł.

18 b. m. rozpocznie się ciągnięcie I-ej klasy 34-ej Loterii Państwowej i potrwa 4 dni. Każdego dnia wylosowana będzie jedna wygrana dzienna w wysokości 25.000 zł. niezależnie od normalnych wygranych.

KONFERENCJA AGRONOMICZNA W POSTAWACH

POSTAWY. W dniach 4 i 5 bm. odbyła się w Postawach dwudniowa konferencja agronomiczna, w której wzięli udział wszyscy agronomowie oraz inspektorzy Wileńskiej Izby Rolniczej p. p. Świackiewicz i Pawłowski.

Konferencja pozwoliła zorientować się w całości prac prowadzonych na terenie powiatu postawskiego przez Okręgową T-wo Organizacyj i Kółek Rolniczych, wykazując postęp w każdej dziedzinie.

Na szczególną uwagę zasługują prace w dziedzinie przysposobienia rolniczego i gospodarstw przykładowych. Zespołów przysposobienia rolniczego jest 106, a gospodarstw przykładowych 117.

Duże zainteresowanie wywołał referat inspektora Pawłowskiego na temat prac przysposobienia rolniczego.

Na zakończenie obrad powołano komitet do spraw młodzieży wiejskiej, który będzie czuwał nad pracami zespołów przysposobienia rolniczego.

PIELGRZYMKI ZE SŁONIMA.

WILNO. W dniu 9 b. m. o godz. 7.50 przyjechała do Wilna wycieczka-pielgrzymka ze Słonima, Baranowicz i Nowogrodka w liczbie przeszło 700 osób, przeważnie wieśniaków.

Rano pacjenci wysłuchali Mszy św. w Ostrzej Bramie i złożyli hold sercu Marszałka, poczem udali się do Kalwarii pod przewodnictwem duchowieństwa.

W drugim dniu pobytu w Wilnie, dnia 10 b. m. pielgrzymi wysłuchali nabożeństwa i będą w dalszym ciągu zwiedzali miasto. O godz. 17-ej wycieczka odjedzie z Wilna do Słonima.

Uczestnicy wycieczki wyrażają się z uznaniem pod adresem władz kolejowych, które działywały w dziedzinie turystyki wszystko, by ułatwić i zrealizować zamierzoną wycieczkę.

CHORA WĄTROBA

rujnuje organizm. Skutecznie pomaga w tych niedomaganiach SÓL MORSZYŃSKA lub WODA GORZKA MORSZYŃSKA. Żądajcie w aptekach i składach aptecznych.

NAPASĆ NA TRAKCIE BATOREGO.

WILNO. Podczas zajścia wywołanego przez kilku pijanych awanturników został ciężko pobity przechodzący Traktem Batorego Stanisław Prokudo. Odwieziono go do szpitala św. Jakóba.

KAINOWA ZBRODNIĄ.

GLEBOKIE. W dniu 7 b. m. w godzinach wieczornych została zamordowana przez uduszenie 21-letnia mieszkanka wsi Sitce, gminy parafjanowskiej w pow. dziśnieńskim, Nadzieja Łmanowiczowa. Tłem zabójstwa według wszelkiego prawdopodobieństwa była chęć zysku, ponieważ według oświadczenia męża ofiara zbrodni przechowywała w łóżku 120 rubli w złocie i 100 złp., których po zabójstwie nie odnaleziono. Zachodzi podejrzenie, że bestjańskiego czynu dokonał brat zamordowanej Czynu Aleksy Łmanowicz, który został aresztowany.

BÓJKA W N. WILEJCIE

WILNO. Onegdaj wieczorem pobili się w Nowowiejcie robotnicy, przyczem ciężko poranionych nożami Bolesława Zaczka i Juliana Szakalsia odwieziono do szpitala św. Jakóba w Wilnie. Sprawcami są Bronisław Jakubowski i Aleksander Suchocki z Nowowiejki.

WILNO. Do VI komisariatu policji zgłosił się Michał Awgust, mieszkaniec Nowej Wsi, gminy wormiańskiej i zameldował, że 4 osobników napadło go na trakcie Batorego, pobilo i skradło zł. 75.50. Pieniądze, znalezione u szwagiera meldującego, Stanisławy Kardełówny, która oświadczyła, że szwagier w czasie bójki dał te pieniądze do przechowywania. Uczestników bójki: Aleksandra Juniewicza z Kukińki, gminy miłkowskiej, Jana Runiewicz z Kukińki i Michała Awgusta zatrzymano.

Z SĄDÓW

Fałszywe oskarżenie wójta

Wczoraj Sąd Okręgowy rozpatrywał sprawę W. Dzirby obwinionego o to, że niesłusznie oskarżył wójta gm. niemienickiej A. Balcewicza i sekre tarza tejże gminy L. Osmulskiego o pobieranie łapówek, zmniejszanie podatku i szarwarku oraz o podrabianie kwitów.

Sprawa przedstawiała się w ten sposób: W dniu 6 maja ub. r. wpłynęło do Starostwa Wil. Trockiego poda nie W. Dzirby z prośbą o udzielenie mu jakiegokolwiek zajęcia w gminie.

Jednocześnie oskarżony wysunął cały szereg zarzutów przeciwko wójcie wójta.

Strzały w sklepie przy ul. Niemieckiej

Przed paru miesiącami prasa wileńska doniosła o zajściu, jakie miało miejsce w sklepie młynarskiej Żalika Kazaskiego przy ul. Niemieckiej. Mianowicie do wspomnianego sklepu przybył komornik w towarzystwie wierzyciela Gienkina celem zajęcia towarów za dług sięgający kilkuset złotych. Kazaski niedopuszczając do zajęcia, zaczął kłótnię i w pewnej chwili spoliczkował Gienkina. Wściekły wierzyciel wyjął rewolwer i zaczął strzelać i tylko dzięki temu, że ekspedjentka wytrąciła rewolwer, Kazaski nie odniósł ran.

Wkrótce w Sądzie Okręgowym od będzie się sprawa przeciwko Glinkinowi za użycie broni, dziś zaś odpowiadał Kazaski za znieważenie i przeszkadzanie w wykonywaniu obowiązków służbowych komornika. Wyrok będzie ogłoszony wieczorem.

W 15 rocznicę odzyskania Wilna

Wczoraj rano przybył do Wilna generał Lucjan Żeligowski i udał się do kaplicy Ostrobramskiej, gdzie odbyło się uroczyste nabożeństwo spowodu 15-lecia odzyskania Wilna.

Po nabożeństwie generał Żeli-

gowski udał się do kościoła św. Teresy i złożył kwiaty przy urnie z Sercem Marszałka.

Następnie pojechał General na cmentarz Rossa i tam złożył kwiaty u stóp pomnika żołnierzy poległych w obronie Wilna.

Uroczysta inauguracja roku akademickiego Hold Uniwersytetu dla Serca Marszałka

WILNO. W dniu 10 b. m. o godz. 10-ej w kościele św. Jana odprawił ks. dziekan Świrski mszę żałobną za Marszałka Piłsudskiego. Później cały Uniwersytet z senatem na czele udał się pochodem do kościoła św. Teresy dla złożenia holdu sercu Wskrzesiciela swego, Józefa Piłsudskiego.

W piątek, 11 b. m., o godz. 11-ej rano uroczyste nabożeństwo w kościele św. Jana. Mszę św. odprawił Ks. Arcybiskup Jalbrykowski.

O godz. 12-ej uroczysta inaugura-

cja roku szkolnego w auli Kolumbowej z następującym porządkiem: 1) chór, 2) sprawozdanie i przemówienie JM. prof. d-ra Witolda Staniewicza, 3) uroczysta imatrykulacja nowoprzyjętych, 4) wykład dziekana prof. Czyżowskiego na temat „Pozytywizm a idealizm w pojmowaniu nauki“.

Po inauguracji, o godz. 16-ej wyjazd specjalnym pociągami Uniwersytetu do Krakowa, a do Sowień, dla wzięcia udziału w sypaniu kopca i złożenia holdu w krypcie św. Leonarda.

Obligacje Pożyczki Narod. i Konwersyjnej na poczet zaległości podatkowych

Ministerstwo Skarbu rozstało do wszystkich Izb i Urzędów Skarbowych okólnik wyjaśniający, że obligacje 6 proc. Pożyczki Narodowej i 5 proc. Konwersyjnej powinny być przyjmowane na spłaty odroczonych zaległości w podatkach państwowych: gruntowym, przemysłowym od obrotu, dochodowym

od nieruchomości, od lokali, od placów budowlanych, wojskowym wraz z dodatkami państwowymi i samorządowymi. Na poczet zaległości podatkowych winna być zaliczana wartość nominalna obligacji oraz wartość bieżącego kuponu po dzień złożenia obligacji.

Ranne dziecko nieprzyjęte do szpitala

WILNO. Wczoraj rano do szpitala żydowskiego dostarczono z rozpiętą czaszka 8-letniego Michała Januina ze wsi Bronki, gm. kobylińskiej, ciężko poranionego przez konia. Szpital nie przyjął rannego nie mając (z racji nieposiadania oddziału chirurgicznego), lecz nie udzielił mu nawet pierwszej

pomocy, mimo że do tego każdy szpital jest bezwzględnie zobowiązany. Do piero po pewnym czasie, gdy dziecko zaszło na ulicy, zdołano je ułokować w szpitalu św. Jakóba.

W godzinach wieczornych stan rannego był beznadziejny i każdej chwili spodziewany jest zgon.

Dla 15 zł. zamordował człowieka Ponura zbrodnia pod Niemenczynem

WILNO. Onegdaj notowaliśmy, że w sąsiedztwie Szarpiszki gm. niemienickiej zastrzelono z zasadki 30-letniego Feliksa Czajkowskiego.

Strzał był oddany przez okno w czasie gdy Czajkowski usiadł na parapecie prowadząc rozmowę jak się po tem okazało, z jednym ze spółników zabójców.

Policja na krótkim śledztwie opierając się na zeznaniach sąsiadów arestowała żonę zabitego oraz jej przyjaciela Józefa Kumpisa.

W toku dalszego śledztwa zatrzymano jeszcze dwie osoby, z których niejaki Kowalewski znany w okolicy włóczęga okazał się zabójcą Czajkowskiego. Czajkowska w porozumieniu z

przyjacielem namówiła Kowalewskiego żeby zabił jej męża w zamian za co zobowiązała się wypłacić mu 15 złotych.

Do sprawy został wtajemniczony jeszcze jeden osobnik, który miał za zadanie tak manewrować w czasie rozmowy z Czajkowskim, żeby ten zbliżył się do okna.

Po oddaniu strzału, który okazał się celny Kowalski nie chcąc wzburzyć podejrzeń pozostał w okolicy nie przypuszczając, że już na drugi dzień zostanie zdeklamowany i wraz ze współnikami aresztowany. Wszystkich winnych osadzono wczoraj w więzieniu na Łukiszczach.

Sprawdźcie n-ry Pożyczki Inwestycyjnej

W trzecim dniu ciągnięcia 3 proc. Premijowej Pożyczki Inwestycyjnej II emisji padły wygrane po zł. 500 na następujące numery:

Nr. 14 — serie: 378 408 1134 1562 2074 3068 4361 5161 5121 6956 7867 7593 8194 8389 10289 11104 12752 12921 13407 14501 15359 15925 15472 16451 18349 19913 19344 19026 20214 20442 21312 21765 22535 22089 22281.
Nr. 19 — serie: 1448 2502 2272 2559 3295 2631 4329 4837 5460 5126 6251 7871 8147 9717 10568 10454 11632 11468 11054 12997 13127 14798 14400 15771 15325 15859 16655 17051 17078 18925 19289 21015 22441 22305 22705.
Nr. 24 — serie: 32 593 801 1066 1596

1975 2371 2341 2160 2802 2086 2486 2442 3358 3073 3264 3292 6587 5147 5701 6398 6526 6558 6540 6713 7825 7329 7145 7278 7353 8227 8422 9198 9812 12850 12483 12565 13638 13207 13903 13840 13587 14619 14804 14040 14352 14127 15553 15090 15867 15807 15130 16042 16777 17445 17716 18822 18995 18316 18603 19868 10179 20787 20925 20240 21212 21349 22340 22023 22618. Nr. 27 — serie: 232 213 1851 1553 1852 1624 3938 6177 7335 7092 7764 7617 8325 8243 8645 9421 10821 10987 11626 11757 11863 12522 14045 14184 15962 15577 15708 16274 16187 17163 19359 21243 20238 20451 20026.
Nr. 28 — serie: 1 368 2004 2046 2626 3096 3854 3306 5674 6709 6444 8204 8504 9441 10117 10383 11004 12244 12405 13766 13106 13502 14434 15110 16993 16306 16109 17178 17354 18358 18370 19455 20339 21894 21034. Nr. 30 — serie: 356 1154 1945 2081 2294 2132 2852 2512 3740 3801 3908 3975 4753 5244 6714 6007 6014 6632 7581 7518 8751 8923 8330 8376 8705 8651 9215 9540 10308 10670 10687 10601 11843 11558 11171 11413 11173 11918 12277 12154 12786 12665 12182 13784 13529 13356 13711 13575 13142 13011 14698 14861 15498 15390 16810 16496 17622 17839 18822 18909 19104 19880 19105 19605 20846 21418 22656 22492 22497. Nr. 36 — serie: 107 195 314 1931 1016 1448 4256 4886 5928 5046 6323 6523 7364 7695 10263 12905 13472 13760 14243 15614 16376 17988 18908 18265 18736 19583 20772 20137 20271 21474. Nr. 39 — serie: 419 906 2683 2571 2921 3195 5709 5137 6907 6719 7825 7861 7168 7788 7565 8006 9100 9425 10445 11063 11202 12303 12654 12800 14350 14108 14724 16513 16735 17712 18197 18353 20413 2182 21767 21877. Nr. 44 — serie: 103 1362 2180 3850 3402 3847 4075 6467 6671 6312 7151 7634 7354 7769 8097 9058 9693 10379 11912 11195 11361 12519 13501 13155 15622 15850 15689 11819 18851 18812 20652 20482 22445 22098. Nr. 46 — serie: 946 244 370 822 883 1030 1939 1845 1223 2181 2092 2533 4237 4766 6720 7636 7853 10600 11782 11106 12742 12476 13353 16664 17188 18005 16614 19965 20820 20087 21507 22449 22806 22454 22337.



KRONIKA WILEŃSKA

CZWARTEK
Dziś 10
Franciszka
Jatko
Zenaldy

Wschód słońca g. 5.40

Zachód słońca g. 4.31

SPOSTRZEZENIA ZAKŁADU METEOROLOGICZNEGO U. S. B. W WILNIE

Z dnia 9-X 35 r.
Ciśnienie średnie 762
Temperatura średnia +14
Temperatura najwyższa +19
Temperatura najniższa +9
Opad na dobę: 1,1
Wiatr: północno - wschodni
Tendencja barom.: spadek ciśnienia.

Uwagi: pogodnie.

PROGNOZA POGODY W/G OFI- CJALNYCH DANYCH PAŃSTWO- WEGO INSTYTUTU METEORO- LOGICZNEGO W WARSZAWIE.

Naogół dość pogodnie, rano miejscami mglisto lub drobny opad.
Temperatura bez większych zmian.
Słabe wiatry z kierunków południowych.

DYŻURY APTEK:

Dziś w nocy dyżurują apteki: Rosłowskiego (Kalwaryjska 31), Wysockiego (Wielka 3), Frumkina (Niemiecka 23), Augustowskiej (Kijowska 2)

PRZYBYLI DO HOTELU „ST. GEORGES“.

Krupińska Marja z Warszawy; Antoszewski Marjusz z Warszawy; Iwaszkiewicz Edward z Warszawy; Pawłowski Wiktor, inż. z Katowic; rotm. Cholewa Jan z Torunia; Jarosz Mieczysław z Warszawy; Franz Robert z Bydgoszczy; Nachtigal Paul z Gdańska; Bojarska Zofia z Warszawy; Piętaśka Lucjan z Warszawy; Liebert Wacław, przemysłowiec z Torunia; Pietrasz Dominik z Sokółki; mec. Terlikowski Wincenty z Grodna.

R Ó Z N E

— Zbiorkowa Wystawa obrazów Michała Rouby w kasynie oficerskiej (Miekiewicz 13) otwarta codziennie od 10 do 17-ej.

— Akademicki Oddział Związku Strzeleckiego. Komenda AOZS. wzywa wszystkich członków dnia 12. 10. rb. na zbiórkę o godz. 19-tej, ul. Młynowa 2.

TEATR I MUZYKA

— TEATR MUZYCZNY „LUTNIA“
Dziewczę z Holandji po cenach zniżonych. Dziś ukaże się po raz ostatni pełna humoru, wery i zabawnych sytuacji, melodyjna operetka Kalmana „Dziewczę z Holandji“ z L. Romanowską, Bestani, Szczawińskim, Tatrzańskim i Zayendą, świetnymi wykonawcami ról głównych.

Balet w układzie J. Ciesielskiego wykona „marnarskie nieporozumienie“ oraz „efektowny taniec tulipanów“.

Nitouche. Jutro ujrzymy ogólnie lubioną operetkę Herre „Nitouche“ która wznawiona zostanie ze względu na świetną interpretację roli głównej przez L. Romanowską, która tworzy prawdziwą kreację. W innych rolach występują: Dunin - Rychłowska, Lubowska, Bloek, Szczawiński, Tatrzański, Wyrwicz - Wichrowski, który w reżyserował starannie zbudowaną operetkę.

Balet pod kierownictwem J. Ciesielskiego przygotowuje taniec koników.
Królowa i Prezydent. Najbliższą premierą teatru „Lutnia“ będzie najnowsza operetka Oskara Straussa „Królowa i Prezydent“ w reżyserji M. Tatrzańskiego.

— TEATR MIEJSKI NA POHULANCE. — Premiera. Dziś, w czwartek dn. 10 października (o godzinie 8-ej wiecz.) premiera doskonałej komedji sowieckiej w 3-eh aktach W. M. Kirszona „Cudowny Stóp“. Ciekawy ten utwór, nagrodzony I-szą nagrodą na konkursie dramatycznym ZSRR, odznacza się brawurowym humorem, akcją którego rozgrywa się w środowisku współczesnej młodzieży rosyjskiej. Udział biorą: I. Gróška, St. Masłowska, E. Wiczorkowska, Lili Zielińska, J. Żmijewska, H. Borowski, Zb. Borko

Pasta do zębów
ODOL chroni zęby przed brzydkim
zabarwieniem. Zęby
czyszczone pastą
ODOL stają się
białe jak perły.

wski, K. Dejunowicz, Z. Mroźewski, W. Neubelt, T. Surowa, W. Zastrzeżyński, oraz statyści i chór Reżyser — Władysław Czengery. Oprawa sceniczna — W. Makojnika.

Koncert symfoniczny. W niedzielę dnia 13 bm. o godz. 12-ej w poł. odbędzie się w Teatrze na Pohulance, koncert wileńskiej orkiestry symfonicznej pod dyr. Adama Wyleżyńskiego, z udziałem p. Wandy Hendrichówny i chóru „Echo“. Ceny propagandowe — od 25 groszy do 2 zł. Wszystkie kupony ważne.

Dnia 15 bm. recital fortepianowy Józefa Turczyńskiego.

Wileński Teatr Objażdżowy — gra dziś 10 bm. w Niemnie doskonałą komedję St. Kiedrzyńskiego pt. „Ten i Tanten“.

TEATR „REWJA“. Dziś w czwartek 10 października w dalszym ciągu jedna z najlepszych z dotychczasowych programów, wykonanych przez brawurowy powiększony Zespół Artystyczny z p. p. Gosią Negro, Bolesławem Majskim i Antonim Kaczorowskim na czele.

Początek przedstawień o godz. 6-ej min. 30 i 9-ej.

CO GRAJĄ W KINACH?

LUX — „Amok“.
CASINO — „Kaprys Hiszpański“.
HELIOS — „Folies Bergnere“.
PAN — „Sing - Sing“.

KRONIKA PIŃSKA

POŚWIĘCENIE KOŚCIOŁA W LEMIESZEWICZACH.

W niedzielę, dn. 13 bm. odbędzie się poświęcenie nowowbudowanego kościoła rz. - katolickiego w Lemieszewicach, którego dokona J. E. ks. Biskup dr. Karol Niemira. Na uroczystość poświęcenia udaje się z Pińska szereg przedstawicieli władz z p. starostą Miłkowskim Wajsem na czele oraz miejscowych organizacji społecznych.

NOWY STAROSTA PIŃSKI NA URLOPIE

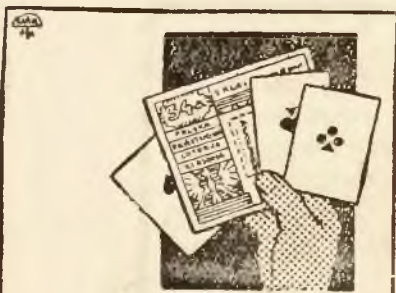
Nowy starosta piński p. Robakiewicz bawi na dwutygodniowym urlopie przenosinowym. Jak już podawaliśmy p. starosta Robakiewicz w ubiegłym tygodniu przybył do Pińska, witań przez przedstawicieli miejscowych władz i organizacyj, następnie po odwiezieniu starostwa i zapoznaniu się z terenem pracy, wyjechał na urlop. Nieobecnego starostę zastępuje p. wicestarosta Mikołaj Wajsa.

TYDZIEŃ LOPP W PIŃSKU

Od 13 do 20 bm. będzie trwał w Pińsku tydzień LOPP. W związku z tem komitet organizuje szereg pokazów i imprez o charakterze propagandowym dochodowym. Między innymi odbędzie się kwesta uliczna, która będzie trwała cały tydzień.

REPERTUAR KIN

Casino wyświetla film polskiej produkcji pt. „Antek Poliemajster“. W rolach głównych Adolf Dymśa, Marja Bogda, Cwiklińska i inni.



NAJWIĘKSZY ATUT W GRZE

życiowej — to przypadek w postaci szczęśliwego losu loteryjnego. W jednej chwili zmienia on ciężkie życie na dobrobyt. Bardzo niewielkim ryzykiem można zostać Fortuną.

Szczęśliwe losy do 1-ej klasy 34-ej Lot. Państw., której ciągnięcie rozpoczyna się 18 października r. b. są do nabycia w kolekturze

A. WOLAŃSKA

WILNO
Wielka Nr. 6
Zamówienia zamiejscowe
załatwiamy odwrotnie.
Konto P. K. O. 145.461.

Konsolidacja handlu Inlarskiego

Ministerstwo Przemysłu i Handlu na wniosek Izby Przemysłowo - Handlowej w Wilnie uznało zasadę należania wszystkich zarejestrowanych firm Inlarskich do Związku dla handlu i eksportu Inlarskiego w Wilnie. Przy przyjmowaniu do Związku firm obowiązują specjalne wytyczne, ustalające warunki, którym mają odpowiadać zgłaszające się firmy. W razie odmownej decyzji Związek zainteresowany ma prawo odwołania się do Izby Przemysłowo - Handlowej i do Ministerstwa Przemysłu i Handlu. Równocześnie Min. Przem. i Handlu powierzyło Izbie P. - H. w Wilnie wykonywanie kontroli nad działalnością wymienionego Związku. Analogicznie została uregulowana sprawa w odniesieniu do Stowarzyszenia eksporterów Inu i konopi ziem południowych Polski.

Jak stwierdza wileński „Przegląd Handlowo - Gospodarczy“, powyższe zarządzenie Ministerstwa Przemysłu i Handlu, jakkolwiek nie rozwiązuje ostatecznie akcji standaryzacji i normalizacji włókna Inlanego, to jednak stanowi niewątpliwie poważny krok naprzód w kierunku konsolidacji kupiectwa Inlarskiego, energicznie pracującego nad uporządkowaniem obrotu handlowego włókna Inlanego.

Budowa nowych rzeźni w wojew. wileńskim

Stan rzeźni w województwie wileńskim, tak pod względem jakościowym jak i ilościowym przedstawia się optymistycznie. O wileńskiej rzeźni nie mówimy — ta stara rudera jest dobrze wszystkim znana. Na prowincji również nie lepiej. Rzeźnie w ilości niewystarczającej urągają elementarnym wymogom higieny, techniki i racjonalnej gospodarki.

Jak dowiadujemy się, ten stan rzeczy ma ulec zmianie ku lepszemu wobec przyznania kredytów z Funduszu Inwestycyjnego na budowę nowych rzeźni, a mianowicie: w Oszmianie — 40.000 zł., Głębokiem — 50.000 zł., N. Wilejce — 25.000, Trokach — 10.000, Oranach — 8.000, Mołodecznie — 25.000, Kraśnem — 5.000 i w Postawach — 25.000 zł.

Plan rozbudowy i ulepszenia sieci rzeźni przewiduje na rok przyszły (1936) ulepszenie i zaopatrzenie w niezbędne urządzenia pozostałych rzeźni, względnie miejsc uboju oraz likwidację tych starych rzeźni, których przebudowa uznana będzie za niecelową wobec ich stanu i kosztowności dostosowania do nowoczesnych wymogów technicznych - sanitarnych.

Prawie we wszystkich wymienionych poprzednio miastach budowa nowych rzeźni została już rozpoczęta po zatwierdzeniu planów przez właściwe władze.

Budowa nowych rzeźni i uporządkowanie starych przyczyni się pośrednio do uregulowania obrotu zwierzętami rzeźnymi.

Z ZA KURTyny

SUKCESY NINY WILIŃSKIEJ
WE LWOWIE.

Prasa lwowska z wielkim uznaniem podkreśla wybitne zdolności świeżo pozyskanej artystki Niny Wilińskiej, wróżąc jej piękną przyszłość na scenie polskiej. „Lwowski debiut Wilińskiej przebiegał sympatycznym podziwem dla tej uroczej i utalentowanej aktorki“, która w komedii muzycznej „Szureka „Muzyka na ulicy“, zyskała ogólny poklask i uznanie. Zaznaczyć należy, że Nina Wilińska czas dłuższy grała w Teatrze Wileńskim, gdzie rozwinął się jej wszechstronny talent.

CHODZĘ PO MIEŚCIE

Przebudowa stacji ścieków przy ulicy Portowej

Nieczynna stacja przepompowywania ścieków przy ul. Portowej, wznosząca się przy placu na miejscu skopanej góry, znajdowała się już od lat kilku w orbicie rozważań magistrackich.

Chodziło mianowicie o zdecydowanie nie o dalszych losach tego budynku, o wykorzystanie go w ten lub inny sposób.

Jakich tylko projektów nie wysuwano! Raz to miała być stacja autobusów dalekobieżnych, innym razem — łaźnia miejska, potem — pralnia, wreszcie — basen pływaków!

Wszystkie te projekty jednak upadały jeden po drugim i dopiero na jednym z ostatnich posiedzeń Rady Miejskiej budynek ów został wydzierżawiony na dłuższy okres czasu czytelnik im. Tomasza Zana, która z zapomogi, udzielonej jej przez Fundusz Pracy, podjęła obecnie prace adaptacyjne nad przystosowaniem budynku do swych potrzeb. Między innymi zburzony zostanie wielki, szeroki komin, a wewnątrz o wysokim sklepieniu przerobione zostanie na dwie kondygnacje parter i piętro.

Maszyny stacji (2 motory Dzl., po 50 koni każdy i pompy), zostały już uprzednio sprzedane przez Magistrat z licytacji i usunięte z budynku.

Zaznaczyć w końcu należy, że omawiana stacja ścieków, wzniesiona niedługo przed światową wojną, zbudowana była przez Rosjan tak niedbale, że wogóle nie nadawała się do użytku i nigdy nie była czynna! Jedynie kilka lat temu, funkcjonowała tu przez krótki okres czasu pomocnicza stacja elektryczna.

NIUPORZĄDKOWANY WYLOT UL. CICHEJ.

Najbardziej rażącym niedociągnięciem robót regulacyjnych na ulicy Wileńskiej jest pozostawienie w stanie dotychczasowym najbliższej od ulicy Mickiewicza uliczki bocznej.

Jest nią, prowadząca do Gazowni miejskiej, ulica Cicha, wylot której na ulicę Wileńską prezentuje się nad wyraz opłakanie i nędzne!

Z prawej strony uliczki przebiega wysoko nad jezdnią wąski chodniczek, z lewej — wogóle niema chodnika!

Dawniej z lewej strony istniał szkaradny chodniczek drewniany, z rozda-

ju osławionych „klawiszów“, jednak z chwilą wzniesienia w tem miejscu wspaniałej kamienicy Funduszu Kwaternu Wojskowego, zarówno chodniczek, jak i spróchniały, pochylony płot wzdłuż którego przebiegał, — zburzone, nie dając nic wzamian i pozostawiając przy kamienicy rodzaj beapalskiego placiku.

Otóż dla poprawienia prezencji tego zaniedbanego wylotu, niezbędne jest zniwelowanie placiku (ewentualnie wykorzystanie go dla urządzenia trawniku), oraz ułożenie chociażby dwupłytowej szerokości chodniczku z lewej strony aż do miejsca, gdzie się uliczka zważa naskutek wysuwających się na jezdnię od lewej strony ogródków prywatnych.

NA ULICY LELEWELA.

Uliczka Lelewela, wiodąca do Muzeum Towarzystwa Przyjaciół Nauk, tyle tylko skorzystała z prowadzonych na ulicy Wileńskiej robót, że dzięki rozszerzeniu lewego chodnika, zlikwidowano szpetny bruchaty trawnik, wyłazający przedtem na jezdnię.

Obecnie razi tu, bardziej jeszcze niż dotychczas, brak chodnika z prawej strony, należałoby więc go ułożyć chociaż częściowo, od strony wylotu na ulicę Wileńską.

Wystarczyłby i tu narazie chodniczek dwupłytowy...

„Przechodzień“.

Wileński kierownik PAT'a

Kierownikiem wileńskiego oddziału Pol. Agencji Telegr. był p. Marian Szydłowski, człowiek doskonale znający stosunki miejscowe. Wydawnictwa pism wileńskich były szczerze ze współpracy z p. Szydłowskim zadowolone, a jaką miał sytuację wśród kolegów dziennikarzy, świadczy o tem fakt, że p. Szydłowski od wielu lat jest prezesem wileńskiego syndykatu dziennikarskiego.

Niestety, dyrekcja Pata była innego zdania. Warszawa postanowiła p. Szydłowskiego odwołać. Na interwencję jednego z redaktorów odpowiedziano, że p. Szydłowski nie wzbogaca centrali ogłoszeniami z Wilna. Śmieszny argument dla każdego, kto zna gospodarczą agonję Wilna.

Od tego czasu kierownicy wileńskiego Pata, a następcy doskonałego i fachowego p. Szydłowskiego wciąż się zmieniają.

Przybył jeden Lubliniak, ale po kilku miesiącach został odwołany.

Przybył drugi Wiedeńczyk. Był urzędnik Ballplatzu, lata całe przesiedział w Wiedniu, znał tam każdego polityka, każdą kawiarnię, każdego dziennikarza. Został

na starość odwołany z Wiednia, do naszego Wilna, które znał jedynie z depesz. Żonę, mieszkanie, zostawił w Wiedniu. Zrobiono krzywdę temu człowiekowi i zrobiono krzywdę również nam. Wiedeńczyk zachorował ze zgrzyoty i umarł.

Teraz mianowano trzeciego **Pomorzanina**. Oczywiście, że najchętniej będziemy z nowomianowanym kierownikiem Pata pracować, ale prosimy, aby wreszcie na dłużej tu zamieszkał, poznał realnie nasze stosunki. Można być dobrym lekarzem nie znając terenu, ale trudno być kierownikiem Pata bez znajomości terenu.

Zniszczona linja telefoniczna

WILNO. Władysław Dudaniec, monter pocztowy w Nowowiejce, zameldował, że w dniu 2 bm. na odcinku telefonicznym Wilno — Kojany skradziono 40 m. drutu telefonicznego. Linję naprawiono.

JEDZ RYBY — będziesz zdrowszy jak ryba

J. E. Ks. Metropolita wizytuje klasztory

WILNO. J. E. ks. Metropolita Józef brzykowski przystąpił do wizytacji klasztorów istniejących na terenie Wilna. Wczoraj rano ks. Metropolita po

odprawieniu Mszy św. w kościele św. Kazimierza zwiedził klasztor O. O. Jezuitów bawiąc tam czas dłuższy.

Pocztowcy w akcji uczczenia pamięci Marszałka Piłsudskiego

WILNO. Zainicjowana przez organ przyniosła okazały plon w postaci zniżek pocztowych w maju b. r. akcja 15.286. Suma ta została przekazana w opodatkowaniu się pracowników pocztu 7 b. m. Naczelnemu Komitetowi terytorialnemu Wileńskiego Okręgu P. i T. Uczczenia Pamięci ś. p. Marszałka Piłsudskiego. Wczoraj rano ks. Metropolita po

Przerwany „łańcuch szczęścia“

WILNO. „Łańcuch szczęścia“, który jeszcze tak niedawno emocjonował tysiące naiwnych, stracił całkiem na aktualności tak, że nikt już o nim nie interesuje.

Podczas gdy jeszcze przed paru tygodniami poczta inkasowała moc-

wpłaty 1-złotowych obecnie podobnych przekazów prawie że niema.

Bezsprzecznie na rozczarowanie do „łańcucha“ wpływa zapowiedź władz, że uczestnicy będą traktowani jako oszuści i wydrwigrasze.

Po 36 latach istnienia

Firma Zygmunta Nagrodzkiego w Wilnie, skład maszyn i narzędzi rolniczych, po 36 latach istnienia schodzi z widowni.

Przed kilku dniami ja, jej założyciel i właściciel, wniosłem do Sądu Okręgowego w Wilnie podanie o likwidację, w drodze, jaka w podobnych wypadkach dla firm prywatnych jest przez prawo przewidziana i unormowana — przez ogłoszenie upadłości.

Wyczerpana dotkliwymi stratami, jakie od początku nieurodzajów na Wileńszczyźnie i kryzysu gospodarczego ogólnego ponosi, a które za ostatnie cztery lata (bez roku bieżącego) wyniosły po ważną sumę zł. 318 tysięcy; pozbawiony możliwości wycofania rezerw gotówkowych, ułokowanych w swoim czasie w nieruchomościach, oraz możliwości uruchomie-

nia kapitału obrotowego, tkwiącego bądź w maszynach — których obecnie nie kupują, bądź w dłużni- ków — niestety, bardzo licznych — którzy nie płacą; zjadana przez różnicę procentów pobieranych — nb. w teorii — od klientów — rolników (3 proc.) a płaconych Bankom (przeciętnie około 10 proc.); gdy doszło jeszcze najnowsze rozporządzenie rolnicze o odroczeniu (potrzebne i oczekiwane), odraczające płatność należności i procenty na nowe trzy lata, po którym to terminie ma być wpłacona w 28 ratach półrocznych, i gdy, wskutek tego, cała ta ważna w aktywach bilansu pozycja stała się nader problematyczną, firma tracąc warunki dalszego istnienia — odchodzi.

Zygmunt Nagrodzki.

Nowe siły artystyczne w „Rewji“



W rewji pt. „Poradnia alkoholowa“ wystąpią po raz pierwszy w Wilnie pieśniarz Bolesław Majski, wybitny komik Antoni Kaczorowski oraz uroczą dewilistka Gosia Negro, której podo biznś umieszczamy.

W terenie i na torach

Wiosła zwycięzcami na międzynarodowych zawodach konnych



P. premier Sławek wręcza pułk. Caffaratti zdobytą przez ekipę włoską nagrodę Polski — puchar Narodów.

Polscy wiosłarze zdobyli mistrzostwo Litwy

RYGA. — Z Kowna donoszą, że w ubiegłą niedzielę odbyły się w stolicy Litwy regaty wiosłarskie, na których załoga polskiego K.S.

Sparty zdobyła nieoficjalne mistrzostwo Litwy, bijąc wszystkich swoich rywali litewskich, oraz klub niemiecki z Kłajpedy.

Piłkarze Grodna wysoko pokonali Białystok

WILNO. — Międzymiastowy mecz piłkarski w Grodnie pomiędzy reprezentacją Grodna i Białegostoku zakończył się wysokim zwycięstwem Grodna w stosunku 6:0.

W reprezentacji Grodna wystąpili

po raz pierwszy gracze ligowi, jak: Hališka z Garbarni, Jóźwiak z Wisty, Drabiński z Legii Warszawskiej. Wymienieni piłkarze odbywają obecnie powinność wojskową 76 p.p. Grodno.

Punktacja mistrzostw Polski w lekkoatletyce

Ostateczna punktacja lekkoatletycznych męskich mistrzostw Polski na rok 1935 przedstawia się następująco:

Na czele tabeli kroczy Warta poznańska	163 pkt.
2) Warszawianka	132 „
3) AZS Warszawa	96 „
4) Cracovia	52 „
5) Jagiellonia	50 „
6) Legia Warszawa	45 „
7) Smigły Wilno	44 „
8) Sokół Macierz	35 „
9) Sokół Bydgoszcz	32 „
10) AZS Poznań	28 „
11) Sokół Poznań	24 „

12) Pogoń Katowice	19 „
Pozatem tabela punktacyjna męskich mistrzostw Polski klasyfikuje na dalszych miejscach jeszcze 17 klubów. Po pięciu latach walk o nagrodę prezesa PZLA, inż. Znajdowskiego, nagrodę tę definitywnie zdobyła Warta — 799 pkt., 2) AZS Warszawa — 666 pkt., 3) Jagiellonia — 321 pkt., 4) Warszawianka — 309 pkt., 5) Polonia Warszawa 274 pkt., 6) Cracovia — 265 pkt., 7) Smigły — 189 pkt., 8) Legia — 176 pkt., 9) Stadjon Chorzów — 150 pkt., 10) Pogoń Lwów — 123 pkt., 11) Sokół Bydgoszcz — 116 pkt.	

Barna we Lwowie i Warszawie

LWÓW. — Mistrza świata w tenisie stołowym, Węgier Barna, ostatecznie przyszedł do Polski.

Tournée Barny rozpocznie się w dniu 13 bm. Tego dnia Barna rozeg-

ra we Lwowie turniej przy udziale najlepszych pingpongistów polskich.

Ze Lwowa Barna wyjedzie do Warszawy.

Przed meczem Polska — Rumunia

BUKARESZT. W związku ze zbliżającym się meczem piłkarskim Polska — Rumunia, rumuński Związek Piłki Nożnej prowadzi energicznie przygotowania.

Specjalna komisja, powołana do życia przed miesiącem, wyłoniła obec-

nie 42 graczy z klubów I Ligi, która to liczba po dwutygodniowej obserwacji ma być zmniejszona do 20-tu.

Na tydzień przed zawodami wybrani gracze zostaną zgromadzeni w Bukareszcie na oboz treningowy.

—:—:—

U nas i gdzie indziej

Zarząd Polskiego Związku Piłki Nożnej podał do wiadomości, że powierzenie strony finansowo - organizacyjnej imprez, rozgrywanych przez kluby, okręgi i podokręgi, osobom postronnym, nie mającym nic wspólnego ze sportem, jest niedopuszczalne.

BUKARESZT. Pięściarze Gedanji rozegrali w Bukareszcie drugi swój mecz międzklubowy, tym razem z zespołem YMCA, przegrywając w stosunku 7:9.

Z zawodników polskich wygrał na punkty Wyszecki, a Choma zwyciężył przez nokaut techniczny. Sierocki, i Gołbiowski przegrali na punkty, a Bianga, Sarnowski i Hensel zremisowali.

HAMBURG. Niemiecki mistrz Europy, pływak Sietas po dłuższej przerwie startował po raz pierwszy w Kilonji. W biegu na 200 m. stylem klasycznym uzyskał on dobry czas 2:52 sek.

Rekord szwedzki w skoku o tyczce



Szwed Ljunberg, ustanawiając rekord swego kraju w skoku o tyczce 4,15 przewyższył rekord Polski zaledwie o 5 cm.

Ukryte skarby Wilna

Co można i należy uczynić ku upiększeniu naszego miasta

Wilno posiada niezawodnie cudowne skarby, lecz niestety sporo tych skarbów w pełnej ich krasie i wspaniałości pozostają niedostępne dla wzroku ludzkiego. Jako stary obywatel i gorący miłośnik naszego miasta, pozwalam sobie zabrać głos w tej sprawie.

A. Piękny pałac Słuszków nad Wilją jest niewidzialny. Należy więc usunąć mur, który go zasłania ze strony zaułka.

B. A teraz o kościołach. Cerkwie prawosławne z rozkazu Murawjewa zostały odsłonięte i prezentują się obecnie jak na dłoni (Piatnickaja, św. Mikołaja, sobór metropolitalny), natomiast niektóre kościoły dotychczas chowane się za murami. Z pięknego kościoła św. Michała od strony północnej widzimy tylko dach, a od zachodniej tylko górną część. Należałoby więc znieść mur przed frontem (ze strony Kuratorjum) oraz mur ze strony ul. Bernardyńskiej. Tam pozostały piękne fragmenty krużganku w postaci wysmukłych kolumn. (Obecnie niewidzialne). Należałoby usunąć też nie mające żadnej wartości architektonicznej mury dookoła kościołów: Bernardyńskiego, św. św. Piotra i Pawła, św. Jakóba. Na co i po co one! Ilekroć zyskały na tem te świątynie, gdyby mogły one zaprezentować się bez żadnych zasłon, a z nimi by zyskało i nasze miasto.

C. W ciągu pół wieku nie widziałem parku Sapieżyńskiego, a teraz, gdy płot otaczający go został zamie-

niony na niewysokie ogrodzenie ze sztachet, z zamilowaniem mogę go oglądać. Czyżby nie można było to samo uczynić z murem chińskim (wzniesionym przez Rosjan), który zupełnie zasłania park Gasztołdowski? Kto korzysta zeń? Chyba że p. wojewoda przejdzie się tam kilka razy w roku. Jeszcze lepiej byłoby połączyć w jedną całość: 1) ten park + 2) półkoło przed pałacem + 3) skwer ze strony północnej + 4) skwer przed kościołem Bonifratskim + 5) część placu przed koszarami, zostawiając tylko dwa przejazdy: Ludwisarska — Plac Katedralny oraz Uniwersytecka — Biskupia. Na innych odcinkach: Ludwisarska — Uniwersytecka, albo Ludwisarska — Skopówka ruch kołowy jest minimalny: załedwie kilka powozów na dobie, o czem świadczy rosna tu trawa. Naturalnie, że przytem należałoby wskrzesić na starym miejscu fontannę, którą dobrze pamiętam. Była o wiele piękniejsza, niż obecny wodotrysk na placu Orzeszkowej.



Nieistniejąca obecnie fontanna na placu Napoleona (z albumu Wilezyńskiego)

D. W ciągu wielu lat, spacerując brzegiem Wilji, miałem możność z uwielbieniem patrzeć na rzekę i na brzeg przeciwny, a teraz (gdy Wilno znów stało się polskim!) Wilja na dróg długim odcinku (od Wilenki do pałacu Słuszków) zasłonięto banalnymi budynkami, z jeszcze banalniejszymi płotami. Jakim prawem? Odcinam to jako krzywdę, wyrządzoną wszystkim obywatelom. Nasza rzeka

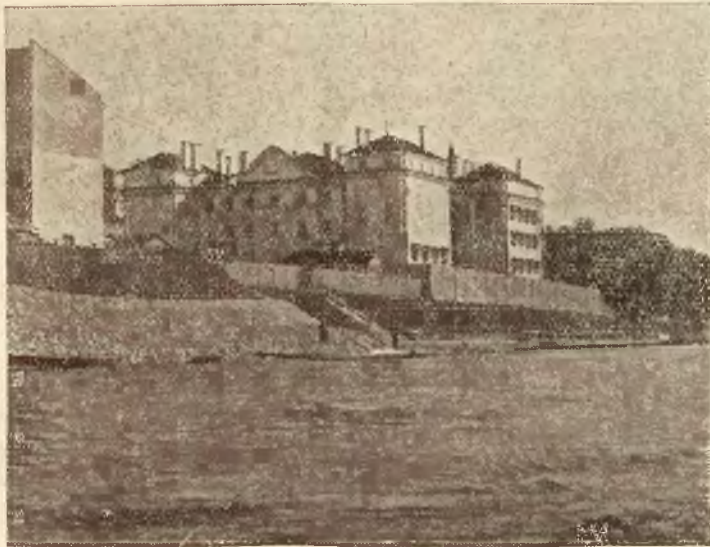
sal w narożnikach, lub częściach je łączących. Całość pałacu Słuszków wzbogacina czterema narożnikami imponuje bogactwem brył architektonicznych a tympanon suto ozdobiony rzeźbą stanowi front.

Gmach ten dążąc za ówczesną modą musiał być otoczony wodą lub fosą, co podnosiło jego odrębność od otoczenia.

Stąd właśnie powstało umieszczenie go w nurcie Wilji, który dał mu opływ dookoła tego gmachu, a nie wykluczone też że jakiś przekop oddzialał go także i od wybrzeża. W dziełach, traktujących o architekturze z końca 17 stulecia znajdziemy wiele przykładów zbliżonych do koncepcji pałacu Słuszków. Jest to epoka Ludwika XIV we Francji, silnie promieniująca całym stylem na całą Europę.

Słusznie chciałby pan R. Kühn widzieć ten pałac we właściwym otoczeniu, i słusznie trzeba byłoby go odsłonić, burząc jego otoczenie jako późniejszą, bezsensowną i szpetną naleciałość. Należałoby się przywrócić mu jego dawne piękno, a przedewszystkiem styl, — czyli zaakcentować potężną bryłę gmachu sterczącego nad Wilją na tle zielonych wzgórz. Byłaby to jeszcze jedna perła architektury wileńskiej i jeszcze jeden okaz potęgi wileńskiego baroku.

Trudności jednak byłyby wielkie. Cały gmach został wewnątrz doszczętnie zniszczony. Przedewszystkiem przerobiono go na trzy piętrowy, wówczas, kiedy był on dwupiętrowy. Zatem dach był łamany, kryty dachówką. Wiele pilasterów i ozdobnych głowic usunię-



Obecny wygląd pałacu Słuszków

to. Rozplanowanie prawdopodobnie całkowicie zmieniono przystosowując je do więzienia.

Obecnie można byłoby zrobić zeń muzeum, lub przeznaczyć go na jakiś gmach dla celów reprezentacyjnych.

Koszta związane z tem byłyby olbrzymie i dziś możemy zdaje się o tem tylko marzyć. Nadmienić na leży, że według wymagań ówczesnych architektów brzegi rzeki musiały być wyłożone ciosanym kamieniem, i otoczone kutą w kamieniu balustradą. Podzielając zdanie p. R. Kühna o pięknie tego gmachu przytaczamy tu rysunek zapożyczony z Biblioteki Wróblewskich wyobrażający przypuszczalny wygląd dawny omawianego tutaj pałacu Słuszków.

MURY OKALAJĄCE KOŚCIOŁY

Nie dzielimy natomiast zdania p. R. Kühna domagającego się zniszczenia murów okalających nasze kościoły. Przeciwnie, stanowią one całość ściśle związaną z niemi. Są to rzeczy zabytkowe, pochodzące z tej samej epoki, a nade wszystko mają też historyczną wartość, dokumentując klasyczny charakter tych kościołów. Estetyczne względy też przemawiają za tem, że muszą one pozostać na swych miejscach.

Kościół św. Piotra i Pawła otoczony murem z czterema basztami narożnymi stanowi nierozdzielalną całość! Mur ten zwiększa jego teren i zasięg piękna. Kościół, jako obiekt — zmałbył. A nade wszystko — odsłoniłby się jego skromność! Kościół św. Piotra jest bezapelacyjnie piękny tylko koło wewnątrz, lecz zewnątrz wcale nie stanowi perły architektonicznej! I tylko otoczony murem z narożnikami, okoloną zielenią starych drzew jest piękną całością. To samo powiedzić można o kościele św. Mikołaja, św. Jakóba i innych. Są to całe kompleksy zabytkowe. Mury te właśnie stanowią jedną z cech charakterystycznych dla starego Wilna. Ciągna się one wzdłuż całego ulic, jak np. na zaułku Bernardyńskim, Ignacowskim, na Rossie, Bakszczie i innych. Wrażenie, że za sobą kryją jakieś utajone życie, kiedy się je mijają, zapada w naszą podświadomość i urabia nas w jakimś romantycznym stosunku do Wilna.

Mury nierówne, kryte zmuśzającą dochówką, pieszczotliwie układające się na krzywiznach terenu zależnie od jego kaprysów — są wprost wyjątkowe, w Wilnie, jedyne może w Polsce. Są one cenne nawet w swym znaczeniu materialnym. Któżby dzisiaj okalał murem wysoki na 3 — 4 metry swą posiadłość? A dają one cał-

mi kilometrami nieraz jak np. na Bakszczie, należące do ogrodu Raj.

Pan R. Kühn pisze dalej o zamianie tych murów na sztachety, w celu odsłonięcia treści, którą za mykają.

Inną wymowę architektoniczną ma sztacheta, a inną mur. Obie te formy są jednocześnie elementem zdobniczym wręcz odrębnym i lepiej pozostawić je takimi jakie były od wieków. Nie przekształcamy starego Wilna, przeciwnie, utrwalamy go. Sztacheta przy Błoteczce Wróblewskich, odsłoniła uporządkowane trawniki i korty tenisowe, mile to dla oka, ale sztacheta ta nie jest piękną, jest ona bez wyrazu.

Mur koło pałacu Reprezentacyjnego, jakkolwiek zasłania park Gasztołdowski, jest wdzięczny i pochodzi z dobrych czasów architektury Wileńskiej. Stajemy też w jego obronie.

PLAC NAPOLEONA

Natomiast myśl p. H. Kühna połączenia w całość obiektów, znajdujących się w otoczeniu placu Napoleona, wydaje się nam bardzo szczęśliwą, i tem trafniejszą, że miejsce to jest ogromnie trudne do regularnego rozplanowania ulic. Zasadniczym punktem słabym jest tu nieregularność placu Napoleona w rodzaju jakiegoś zniekształconego trójkąta. To też ujęcie wszystkiego w całość jakby parku z przecinającymi arteriami ruchu, byłoby może nowym i interesującym zagadnieniem dla urbanistyki.

Fontanna usunięta w swoim czasie a zastąpiona pomnikiem Murawjewa przypominała nieco pseudorenesansowe lampy naftowe lane z żelaza, była małą i przygodną, nie łączącą się w architektoniczną całość, ani z pałacem, ani z placem. Zalu po niej nie mamy. Konkurencja jej z wodotryskiem na placu Orzeszkowej, to jeszcze kwestja do dyskusji. Ten przynajmniej jako całość jest architektoniczny.

W końcu wreszcie p. R. Kühn porusza estetykę wybrzeża na Wilji i oburza się na zasłanianie pięknych widoków płotami i innymi budowlami. W tej sprawie wchodzącej już w zakres kształtowania miasta na szerszą skalę,

chcielibyśmy również zabrać głos.

Ostatnimi czasy przeprowadza się na terenie miasta wiele robót niwelacyjnych, związanych z uporządkowaniem ulic i całych dzielnic. Wszystkie te roboty wykonywane są przez fachowych inżynierów i chemików, ale niestety, nie przez architektów — artystów. Stąd powstają te dysonanse i to nieuwzględnianie piękna, wprost nierozumienie tego, co jest pięknem. A przedewszystkiem brak wyczucia charakteru Wilna i nieświadomość czem jest jego odrębność. Najnowsze formułki urbanistyki przystosowane do miast zbudowanych na równinie, stosują oni do Wilna położonego na wzgórzach z arbitralnością prowincjonalnych Corbusierów. Wszystko się równa i wygląda we wdzięczne płynne linie, lub prostokąty, jako najelementarniejsze formy zrozumiałe dla schamienia naszych nowych czasów społeczeństwa i powierzchowności. Takim jest właśnie basen (pływania?) nowej fontanny na podwórku pałacu reprezentacyjnego i takim był pierwotny projekt tej fontanny, ze szkła i żelaza (jak na Paryskiej Wystawie Kolonjanej), który na szczęście nie doszedł do skutku.

Kwestja uregulowania placu przed kościołem św. Piotra i Pawła została załatwiona zdawkowo i pozostawia wiele do życzenia.



Domniemany wygląd pałacu Słuszków (ze zbiorów Biblioteki Wróblewskich)

Przedewszystkiem zniszczono plac jako miejsce tradycyjnych kiermaszów, a zatem arterję ruchu wewnętrznego w kościele bez wykazania momentu jego ominięcia.

Wyównanie garbu na ulicy Kościuszki było również kwestją do przemyslenia. Prawda to, że obecnie elewacja kościoła i jego widok odsłoniły się zdaleka, (kosztowne wycięcia drzew), lecz garb ulicy, z za którego stopniowo się wyłaniał ten piękny zabytek także miał swoisty urok i to urok związany z Wilnem wyłącznie. Słowem, odsłonięcie obiektu odrazu, czy odsłanianie jego stopniowe, to także są dwa emocjonalne elementy wchodzące w zakres zagadnień urbanistycznych. A które jest właściwsze w zastosowaniu do Wilna, to już jest kwestją wyczucia.

Wybrzeża Wilji piękne i romantyczne tak malownicze koło Tuskulan, i za pałacem Słuszków, już dzisiaj są usypane w równe ocembrowanie, z za którego wyglądają tylko stare drzewa i dawne ogrody. Kto zaś pragnie trochę piękna musi już wyjeżdżać dalej za miasto. Zapewne jest to zmianieniem naszych cywilizowanych czasów ten porządek i te

wygody, ten komforek i te wygodki. Natomiast rozmówienie się w zabytkach pozostaje udziałem ludzi, dla których stara kultura także jest coś warta i dla których nowa rzecz jest nową nie tylko dlatego, że zaprzecza istnieniu dawnej, lecz że jest także jej ewolucyjnym rozwojem.

Miejmy nadzieję więc, że powoli wszystko się jakoś uporządkuje. Zrobiono już wiele w dziedzinie zabytków. Zniszczenia jest coraz mniej.

Nieszczęściem dla zabytków Wilna jest to, że kryzys ogólny uniemożliwia rozbudowę miasta na dalszych terenach. To też wszystkie przeróbki dokonywują się w śródmieściu, w dawnym Wilnie. Stąd stała się groźba dla obiektów o znaczeniu historycznym, które wymagają stałej opieki i czujnego oka, dbającego o ich całość. Pod tym względem Wilno obecnie jest pozbawione jakiegokolwiek bądź kierownictwa. Chwila, z wyjązdem konserwatora wileńskiego p. Lorentza, nowy konserwator jeszcze nie przybył. A obecność jego, jeśli przybędzie, też jeszcze może zagadnień tych nie rozwiązać.

Wilnu potrzeba jest cała rada konserwatorów poparta zrzeczeniem miłośników zabytków. Wtedy możeby coś się dało zrobić. Trzeba dobrze się zakrzętnąć koło zabytków, żeby je doprowadzić do należytego wyglądu, jeśli chce

my przywrócić właściwy charakter świątyni dawnego Wilna.

W Krakowie przy magistracie pracuje 12 osób, składających się ze specjalistów architektów i artystów — malarzy, mających pieczę nad każdym szczegółem, nad szyldem nawet. Dlatego też jest rezultat w tej pracy. U nas był jeden konserwator, który wprost nie mógł podołać wszystkiemu. Zagadnień jest wiele bowiem.

Nie tylko całe gmachy, lecz tereny, place, szczegóły architektoniczne elewacje, gźemsowania, materiały budowlane, wreszcie przedmioty, jak obrazy, meble, rzeźby i t.d. są do opracowania.

Konserwator może być specjalistą w jednej z tych dziedzin, jako historyk sztuki, lecz całości nie obejmie. Historyk sztuki wreszcie, który jest konserwatorem, może się interesować wyłącznie obrazami, lub drzeworytami ludowymi, czy czemś innem jeszcze, a mniej zainteresowania okazywać barokowej architekturze.

Konserwator w Wilnie musi być człowiek o bardzo głębokiej wiedzy i niezwykle wszechstronnej, człowiek twórczy i dobrze obeznany z Wilnem.

Jotha.

ANTONI MARCZYŃSKI

109)

UCZEŃ GANDHIEGO

(POWIEŚĆ EGZOTYCZNA)

— O, bardzo niedawno, w dzień swój śmierci.

— Czyli sześć dni temu, — obliczył Prakas. — Więc prawie od tygodnia ta kobieta mieszka tam razem z trupami! To okropne! I za co?

— Różnie o tem mówią.

— Czy zdradzała radzę? Bo tylko za cudzołóstwo w ten sposób karano u nas kobiety dawniej... Ale z kimże by ona...?

— Nie wiem, nic nie wiem. Tylko dwóch ze służby wiedziało i obydwa bardzo szybko umarli, a mnie życie mile.

— Powiedz - że mi przynajmniej, chodząca dyskrekcja, czy będziemy przejeżdżali w pobliżu wieży.

— Tak, sahib. Możemy skrócić ku drodze, którą zwożono materiał podczas budowy „Pięści Bahadura”. Lecz przez to przybędziemy do Czao-

ping o pół godziny później.

— Nie szkodzi. Muszę zamienić kilka słów z tą kobietą jeszcze dzisiaj.

— Nie wiem, czy uda się to sahibowi, — powątpiewał zofer.

— Jakto? Dlaczego?

— Ano, radza i rani bardzo źle z sobą żyli, więc może jego duch uduśli ją której nocy..

— Głupstwa pleciesz!

— O, sahib, trzeba było słyszeć, jak ten duch latał po pałacu, jak trząskał drzwiami, jak tupał!... Uduślił ją prawie napewno.

Wbrew tak pesymistycznym przypuszczeniom Zosia cieszyła się jak najlepszym zdrowiem i z niecierpliwością oczekiwała momentu, kiedy „tunel” będzie gotowy. Mur wieży miał bowiem blisko dwa metry grubości, a narzędzia, jakie Turrut zdołał gdzieś zdobyć niezbyt nadawały się do wier-

ceń w kamieniu. Poza tem mógł pracować tylko nocami, gdyż za dnia zawsze groziło to, że świetne oczy które go z pastuchów wypatrzą go zdaleka. O świcie zasłaniał wyrąbaną dziurę bluszczem, który tu i ówdzie pisał się już po ścianach wieży, potem szedł spać, by wieczorem powrócić do przerwanej roboty.

Obecnie „tunel” był na wykończeniu. Właśnie ubiegłej nocy Turrut zdołał przebić ostatnią warstwę kamienia i przez ten otwór po raz pierwszy podali sobie ręce, a dzisiejsze nocy dziura miała być rozszerzona tak, aby głowa mogła przecinać się przez nią.

— Rani, jutro będziesz wolna.

— Lecz wyjdę stąd dopiero wieczorem, albo pojutrze. Nie zapominaj, iż jutro minie siódmy dzień mego pobytu tutaj i z Czao - ping przyniosą mi nowy zapas żywności. Nie możemy dopuścić do tego, by pościg deptał nam po piętach. Zato jeśli wyjdę po odejściu strażników, zdobędziemy pewność, że moja ucieczkę odkryją dopiero za tydzień. A wtedy... ho, ho, wtedy będę już bardzo daleko stąd...

Taką rozmowę toczyła dziś rano z Turrutem, zjadła kilka bananów i położyła się spać. Wtem obudził ją bek owcy. Nie! To raczej trąbka samochodowa! Zelektryzowana Zosia zerwała się z przychy, przeniosła skrzyżnię pod środkowe okno, weszła na nią, wyjrzała. U stóp wieży stało jedno z aut Bahadura, obok jego zofer, Chińczyk, a bliżej... czyżby Niszi?

— Niszi jest moim bratem, — wyjaśnił tamten w odpowiedzi na jej radośnie okrzyk. — Mnie na imię: Prakas.

— Prakas! Zmieniał się bardzo, lecz ileż to lat upłynęło od pamiętnej nocy w kalkuckiej willi Roberta...

Tymczasem Prakas zaczął mówić. Wrac do Czao - ping wezwany przez matkę, od zofera dowiedział się, że wuj kałoz zamurować swoją żonę tutaj, co on, Prakas uważa za nieludzkie okrucieństwo.

— Bez względu na to, za co panią tak ukarano, będzie..

— Za to, że ujęłam się za swoją córką, — wtrąciła, — którą radza bez mojej wiedzy posłał jakimś dzikus

wi. Dziewięćletnią córkę!

— Odnajdę ją i wrócę pani. Zawsze byłem przeciwnikiem małżeństw zawieranych u nas pomiędzy małoletnimi. A jutro przyślę tu murarzy, którzy panią oswobodzą z tej kamiennej klatki.

— I co? — dopytywała nieufnie. — Co chcecie ze mną zrobić?

— Przywrócić pani wolność należną każdemu człowiekowi. Będzie pani mogła zostać w Czao - ping, lub odjechać dokądkolwiek, jak pani woli.

— A moje dziecko?

— Oczywiście również, gdyż opiekę nad niem należy teraz do pani.

— Czy pan mnie nie zwodzi? — wyrwało się jej bezwiednie, gdyż w głosie i spojrzaniach Prakasa nie było ani kszty fałszu.

Zachnął się dotknięty takim posądzeniem i przysiągł na życie matki, że ma szczerzy zamiar wprowadzić w czyn swoje słowa, że uważa za pierwszy swój obowiązek naprawienie krzywd, jakie Bahadur komukolwiek wyrządził. W końcu dodał, iż wolałby

uwolnić ją już dzisiaj, lecz wieczór nadchodzi, a niewiadomo, czy murarze będą mogli pracować po ciemku.

— O, tak, — zawołała wesoło, — mój murarz tylko nocami..

— Uchum, chum, chuuum, — zakładał ktoś sztygrom basem.

— O wilku mowa, a wilk... hej, Turrut, wyłaż z swojej nory. Ci ludzie to przyjaciele, bądź spokojny.

Olbrzym wysunął się z kępy krzaków, potrzaskując „zachęcająco” maczugą, gotów dzielić nią przez łeb każdego, na jedno skinięcie swej ręki.

— Turrut, pokaż panu naszą dziurę.

— Rani, rani, jakaś ty lekkomyślna, — mruczał niezadowolony.

— Ależ wylom jest prawej gotowy, — rzekł Prakas, obejrzawszy ów „tunel”, — no, wobec tego zaczekam tu, dopóki on nie skończy roboty i zabiorę panią z sobą, — dodał schodząc po drabinie.

(D. c. n.).

— <0> —

Piękna inicjatywa gmin powiatu Kutnowskiego



Z inicjatywy starosty w powiecie kutnowskim każda gmina posiada własny spichlerz zbożowy, w których znajduje się m. in. punkty czyszczenia i zaprawiania zboża siewnego zapomocą specjalnych maszyn (tryjery), zbyt kosztownych, dla pojedynczych gospodarzy. Do spichlerza, każdy rolnik, na mocy uchwały rady gminnej, oddaje 2 kg. żyta z hektara. Z zapasów w ten sposób zebranych wydaje się pożyczki na przeżywanie dla biedniejszych gospodarstw, zapomogi w razie klęski oraz pożyczki zbożowe na cele siewne. Celem spichlerzy jest w pierwszym rzędzie wprowadzenie jednolitego gatunku zbóż siewnych, a pozmiejsze ułatwienie i uproszczenie handlu zbożem. W oznaczonym czasie delegat spółdzielni z Kutna, kupuje zwiezione zboże po cenach zazwyczaj wyższych od rynkowych, a dalszy transport zboża odbywa się samochodami. Piękna inicjatywa gmin powiatu kutnowskiego zasługuje na najwyższe uznanie i stanowi przykład godny naśladowania. Na naszych zdjęciach: spichlerz zbożowy gmin Blonie Dąbrowica i Łanęta, oraz czyszczenie zboża tryjerską gminnym do siewu.

ZA KULISAMI EKRANU

Wallace Beery wystąpi w roli kowboja w filmie p. t. „Żołnierz zawodowy”.

Powodzenie „Bengali” pociągnie za sobą oczywiście serię podobnych filmów. Już jest jeden zapowiedziany, mianowicie „Patrol nad Nilem”. Obsada bardzo mocna, bo w rolach głównych wystąpią Loretta Yong i Francis Tone (por. Forsyte z „Bengali”).

Dla Shirley Temple brakuje scenariuszów. Wymagane są bowiem specjalnie takie, które uwydatnią jej zalety. Z konieczności więc w każdym filmie powtarzają się podobne efekty. Obecnie Fox zaangażował sześciu nowych scenarzystów dla opracowania tematu następnego filmu Shirley. Podobno przemówienie dyrektora wytwórni do tych scenarzystów brzmiało: „Śpieszcie się na miłość boską, bo mała rośnie”.

Autożyro, czyli, jak niektórzy nazywają po polsku, — śrubowiec, stał się już oczywiście do filmu, dając sposobność do romantycznej przygody Jose Mojicy i Rosity Moreno.

Tad. C.

Czary „na raty”

We wczorajszym numerze naszego pisma pisaliśmy o tem jak to wroźka Magdalena Pukiewiczowa z ulicy Nadleśnej podjęła się za grubszą sumkę i coś nie coś z garderoby rozkończy przy pomocy czarów w pannie Stasi K. z ulicy Moniuszki, pewnego miłego jej sereu młodziana, „obstalunku” — jednak nie wykonała, a pieniądze nie zwróciła, wobec czego zawiadomiona panna zaskarżyła ją przed policją i bab sztyla aresztowano!

Obecnie dowiadujemy się nowych szczegółów tej afery, wykazu jącej wysoką technikę wroźki w dziedzinie wydłużania pieniędzy od ofiary. O to, jak się okazuje, „wredna” baba donawszy się do „złotej żyty” jaką stała się dla niej naiwna panna starała się wyekspluatować ją aż do końca!

Czary więc trwały niemal pół roku (5 miesięcy), zaś na kontynuowanie ich panna Stasia zmuszona była łożyć coraz to nowe kwoty, gdy zaś próbowała opierać się, bezczelna szantażystka groziła rzuceniem „uroku” na klientkę!

Łącznie wyłudziła od biednej pannyienki 100 złotych gotówką, a ponadto drugie tyle w garderobie, której wyłudziła na 122 zł. 50 gr.

Nie przewidziała tylko jednego szanowna wroźbitka, oto faktu, że potulna ofiara zbuntuje się w końcu, mimo jej pogroźki i zawiadomi policję ze wszystkimi, wypływającymi stąd konsekwencjami!... Wincuk Markotny

Masakra na rynku w Świrze

SWIĘCIANY. W dniu 8 b. m. około godziny 14-tej, na targu w Świrze powstała bójka. Ciężkich ran od pokłócia nożami doznał Danił Chachow i Teodor Kolesow, cięższych zaś Piotr Żurawlow, Antoni Artajew i Nikita Chachow, wszyscy ze Świra. Sprawców narażenie nie ujawniono.

WYBÓR PREZYDJIUM GIELDY ZBOŻOWEJ I LNIARSKIEJ.

WILNO. W dniu 8 b. m. odbyło się posiedzenie Rady Gieldowej Giełdy Zbożowo - Towarowej i Lniarskiej w Wilnie, na którym ukonstytuowało się prezydium.

Wybrano prezydium w tym samym składzie, co w roku ubiegłym, a więc prezesem został Ludwik Chomiński, wiceprezesami zaś Edward Turogiński i Szymon Kinkulkin.

URZĘDOWA CEDULA GIELDY ZBOŻOWO - TOWAROWEJ I LNIARSKIEJ W WILNIE.

Dnia 9 października 1935 r. Ceny za towar średniej handlowej jakości, za 100 kg., parytet Wilno. Ziemiopłody — w ładunkach wagonowych, mąka i otręby — w mniejszych ilościach.

W złotych.

CENY TRANZAKCYJNE:

Mąka pszenna gat. I - C — 30,00 — 30,37½.

Mąka pszenna gat. II - G — 22,50.

Siemię lniane b. 90% franco wagon stacja załadowania — 30,50 — 31,00.

CENY ORIENTACYJNE:

Żyto I standard 700 g/l — 13,50 — 14,00.

Żyto II standard 670 g/l — 13,00 — 13,25.

Pszenica I standard 730 g/l — 18,00 — 18,50.

Pszenica II standard 710 g/l — 17,00 — 17,50.

Jęczmień I standard 650 g/l (kasany) — 14,25 — 15,00.

Owies I standard 480 g/l — 15,25 — 15,75.

Owies II standard 450 g/l — 14,50 — 15,00.

Mąka pszenna gat. II - E — 26,00 — 26,50.

Mąka pszenna gat. II - G — 22,25 — 22,75.

Mąka żytnia do 45% — 23,00 — 23,50.

Mąka żytnia razowa do 90% — 16,00 — 16,50.

Łubin niebieski — 8,75 — 9,25.

Siemię lniane b. 90% franco wagon stacja załadowania — 30,50 — 32,00.

Programy radiowe

WILNO

Czwartek, dnia 10 października

6.30 Pieśń. 6.33 Pobudka do gimnastyki. 6.34 Gimnastyka. 6.50 Muzyka. 7.20 Dziennik poranny. 7.50 — Program dzienny. 7.55 Giełda rolnicza. 8.00 Audycja dla szkół. 11.57 Czas. — 12.00 Hejnał. 12.03 Dziennik południowy. 12.15 Koncert dla młodzieży 13.00 Muzyka (płyty). 13.25 Chwilka dla kobiet. 13.30 Muzyka popularna (płyty) 15.15 Codzienny odcinek powieściowy. 15.25 Życie kulturalne miasta i prowincji. 15.30 Piosenki w wyk. Bolesława Mierzejewskiego. 15.45 Trio balajkowe. 16.15 Koncert popołudniowy z płyt. 16.45 Cała Polska śpiewa — Koncert w wyk. Chóru Mieszanego. 17.00 Dzieje socjalizmu w Polsce — odczyt. 17.15 Wesołe piosenki (płyty) 17.50 Książka i wiedza, mówić będzie dr. Jadwiga Puciata - Pawłowska. 18.00 Recital wiolonczelowy. 18.30 Program na piątek. 18.40 Pieśni w wykonaniu Heleny Dal (sopran). 19.00 Przegląd literacki. 19.10 Jak spędzić święto? — 19.15 Nowy rok szkolny na wsi. 19.25 Koncert reklamowy. 19.35 Wil. wiad. sport. 19.40 Wiadomości sportowe ogólnopolskie. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Utwory Jana Straussa. — 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Obrazki z Polski współczesnej. 21.00 Premjusz. oryg. p. t. „Tempo - tempo” 21.35 Nasze pieśni w wykonaniu Marii Rońskiej 22.00 Recital fort. 22.30 Koncert życzeń (płyty). 23.00 Kom. meteor. 23.05 Muzyka taneczna (płyty).

Bacność PP. Kupcy i Przemysłowcy!

OGŁOSZENIA

DO „KSIĘGI PAMIĄTKOWEJ ŁOWIECTWA WSCHODNIEGO”

(JEDNODNIÓWKI ŁOWIECKIEJ)

przyjmuje Biuro Ogłoszeń Stefana GRABOWSKIEGO w Wilnie — Garbarska 1, tel. 82.

Jednodniówka „Łowiecka będzie” wydawnictwem luksusowo - albumowym i pamiątkowym. Odbita w ilości 5000 egz. będzie stanowiła najkorzystniejsze miejsce dla reklamy.

Śpieszcie się — gdyż „Jednodniówka Łowiecka” wyjdzie już w dniu 3-go listopada 1935 roku.

ZARZĄD

TOWARZYSTWA ŁOWIECKIEGO

ZIEM WSCHODNICH.

P A N | Premjera. Film - wydarzenie.

Sing-Sing

Najścisła realizacja filmowa życia więźniów Sing Sing. Nadprogram: Nadzwyczajny dodatek muzyczny p. t. „W rosyjskiej gospodzie” oraz najnowsze aktualia. Początek seansów PUNKTUALNIE: 4, 6, 8 i 10.15.



Bil. honor. nieważne.

CASINO

MARLENA

DIETRICH

której zgubny czar był tajemnicą i przekleństwem dla każdego mężczyzny jako tajemnicza kusicielka w usynowionym przebiegu

Beł. Józef von STERNBERG. Nadprogram: Najnowszy świetny KOLOROWY DO-DATEK p. t. „Trzy leniwe myszki” i usynowione aktualia. Bil. honor. nieważne

HELIOS

tańca i pieśni

w najnowszej swej BUR-PEJSKIEJ kreacji

noczesałe w reprezent. kinie „Światłowie” w Warszawie. Nadprogram: Atrakcje i najnowsze tygodniki. Seanse 4, 6, 8 i 10.20. W niedzielę od 2-jej

REWJA

Belkon 25 gr. Program Nr. 42 p. t.

„Poradnia Alkoholowa” w 2 częściach

i 16 obrazach — Pióra Hemara i in. Z udziałem: wodewilistki Gosi Nagro pieśniarza Bolesława Majskiego, komika A. Kaczorowskiego oraz dotychczas. ulubieńców Ostrowskiego, Żelmówny, Rel kiel, Jakszasa lin.

Codziennie 2 seanse: o 6.30 i 9 wiecz. W niedzielę i święta 3 seanse: o 4.15, 6.45 i 9.15. W soboty kasa czynna do g. 10.15 w.

LAU X

Dziś i jutro rewelacja filmowa światła kiego reżys. CZ E P A

W/g noweli Stefana Zweiga. Bunt krwi i zmysłów. W roli głównej: INNYZYBIEW orsz. bohat. f. „Ordynas” M. CHANTAL. Nowe w kompozycji filmowej. Nadprogram: Dodatki.

AMOK

WARSZAWA

Piątek, dnia 11 października 1935 r.

6.30 Pieśń 6.34 Gimnastyka 6.50 Muzyka 7.55 Parę informacji 8.00 Audycja dla szkół 11.57 Sygnał czasu 12.00 Hejnał 12.03 Dziennik południowy 12.15 Audycja dla szkół 12.40 Koncert 13.25 Chwilka dla kobiet 13.30 Z rynku pracy 15.15 Wiadomości gospodarcze 15.30 Muzyka 16.00 Pogadanka dla chorych 16.15 Koncert 16.45 Chwilka pytań 17.00 Odczyt 17.15 Minuta poczty 17.20 Koncert solistów 17.50 Poradnik sportowy 18.00 Koncert 18.30 Pogadanka aktualna 18.40 Życie kulturalne i artystyczne stolicy 18.45 Muzyka 19.00 Skrzynka rolnicza 19.20 Koncert 19.35 Wiadomości sportowe 20.00 Biuro studiów rozmawia ze słuchaczami 20.10 Koncert 21.00 Dziennik wieczorny 21.10 Obrazki z Polski współczesnej 21.15 Koncert 22.30 Muzyka

6.30 Pieśń 6.34 Gimnastyka 6.50 Muzyka 7.55 Parę informacji 8.00 Audycja dla szkół 11.57 Sygnał czasu 12.00 Hejnał 12.03 Dziennik południowy 12.15 Audycja dla szkół 12.40 Koncert 13.25 Chwilka dla kobiet 13.30 Z rynku pracy 15.15 Wiadomości gospodarcze 15.30 Muzyka 16.00 Pogadanka dla chorych 16.15 Koncert 16.45 Chwilka pytań 17.00 Odczyt 17.15 Minuta poczty 17.20 Koncert solistów 17.50 Poradnik sportowy 18.00 Koncert 18.30 Pogadanka aktualna 18.40 Życie kulturalne i artystyczne stolicy 18.45 Muzyka 19.00 Skrzynka rolnicza 19.20 Koncert 19.35 Wiadomości sportowe 20.00 Biuro studiów rozmawia ze słuchaczami 20.10 Koncert 21.00 Dziennik wieczorny 21.10 Obrazki z Polski współczesnej 21.15 Koncert 22.30 Muzyka

6.30 Pieśń 6.34 Gimnastyka 6.50 Muzyka 7.55 Parę informacji 8.00 Audycja dla szkół 11.57 Sygnał czasu 12.00 Hejnał 12.03 Dziennik południowy 12.15 Audycja dla szkół 12.40 Koncert 13.25 Chwilka dla kobiet 13.30 Z rynku pracy 15.15 Wiadomości gospodarcze 15.30 Muzyka 16.00 Pogadanka dla chorych 16.15 Koncert 16.45 Chwilka pytań 17.00 Odczyt 17.15 Minuta poczty 17.20 Koncert solistów 17.50 Poradnik sportowy 18.00 Koncert 18.30 Pogadanka aktualna 18.40 Życie kulturalne i artystyczne stolicy 18.45 Muzyka 19.00 Skrzynka rolnicza 19.20 Koncert 19.35 Wiadomości sportowe 20.00 Biuro studiów rozmawia ze słuchaczami 20.10 Koncert 21.00 Dziennik wieczorny 21.10 Obrazki z Polski współczesnej 21.15 Koncert 22.30 Muzyka

6.30 Pieśń 6.34 Gimnastyka 6.50 Muzyka 7.55 Parę informacji 8.00 Audycja dla szkół 11.57 Sygnał czasu 12.00 Hejnał 12.03 Dziennik południowy 12.15 Audycja dla szkół 12.40 Koncert 13.25 Chwilka dla kobiet 13.30 Z rynku pracy 15.15 Wiadomości gospodarcze 15.30 Muzyka 16.00 Pogadanka dla chorych 16.15 Koncert 16.45 Chwilka pytań 17.00 Odczyt 17.15 Minuta poczty 17.20 Koncert solistów 17.50 Poradnik sportowy 18.00 Koncert 18.30 Pogadanka aktualna 18.40 Życie kulturalne i artystyczne stolicy 18.45 Muzyka 19.00 Skrzynka rolnicza 19.20 Koncert 19.35 Wiadomości sportowe 20.00 Biuro studiów rozmawia ze słuchaczami 20.10 Koncert 21.00 Dziennik wieczorny 21.10 Obrazki z Polski współczesnej 21.15 Koncert 22.30 Muzyka

6.30 Pieśń 6.34 Gimnastyka 6.50 Muzyka 7.55 Parę informacji 8.00 Audycja dla szkół 11.57 Sygnał czasu 12.00 Hejnał 12.03 Dziennik południowy 12.15 Audycja dla szkół 12.40 Koncert 13.25 Chwilka dla kobiet 13.30 Z rynku pracy 15.15 Wiadomości gospodarcze 15.30 Muzyka 16.00 Pogadanka dla chorych 16.15 Koncert 16.45 Chwilka pytań 17.00 Odczyt 17.15 Minuta poczty 17.20 Koncert solistów 17.50 Poradnik sportowy 18.00 Koncert 18.30 Pogadanka aktualna 18.40 Życie kulturalne i artystyczne stolicy 18.45 Muzyka 19.00 Skrzynka rolnicza 19.20 Koncert 19.35 Wiadomości sportowe 20.00 Biuro studiów rozmawia ze słuchaczami 20.10 Koncert 21.00 Dziennik wieczorny 21.10 Obrazki z Polski współczesnej 21.15 Koncert 22.30 Muzyka

6.30 Pieśń 6.34 Gimnastyka 6.50 Muzyka 7.55 Parę informacji 8.00 Audycja dla szkół 11.57 Sygnał czasu 12.00 Hejnał 12.03 Dziennik południowy 12.15 Audycja dla szkół 12.40 Koncert 13.25 Chwilka dla kobiet 13.30 Z rynku pracy 15.15 Wiadomości gospodarcze 15.30 Muzyka 16.00 Pogadanka dla chorych 16.15 Koncert 16.45 Chwilka pytań 17.00 Odczyt 17.15 Minuta poczty 17.20 Koncert solistów 17.50 Poradnik sportowy 18.00 Koncert 18.30 Pogadanka aktualna 18.40 Życie kulturalne i artystyczne stolicy 18.45 Muzyka 19.00 Skrzynka rolnicza 19.20 Koncert 19.35 Wiadomości sportowe 20.00 Biuro studiów rozmawia ze słuchaczami 20.10 Koncert 21.00 Dziennik wieczorny 21.10 Obrazki z Polski współczesnej 21.15 Koncert 22.30 Muzyka

6.30 Pieśń 6.34 Gimnastyka 6.50 Muzyka 7.55 Parę informacji 8.00 Audycja dla szkół 11.57 Sygnał czasu 12.00 Hejnał 12.03 Dziennik południowy 12.15 Audycja dla szkół 12.40 Koncert 13.25 Chwilka dla kobiet 13.30 Z rynku pracy 15.15 Wiadomości gospodarcze 15.30 Muzyka 16.00 Pogadanka dla chorych 16.15 Koncert 16.45 Chwilka pytań 17.00 Odczyt 17.15 Minuta poczty 17.20 Koncert solistów 17.50 Poradnik sportowy 18.00 Koncert 18.30 Pogadanka aktualna 18.40 Życie kulturalne i artystyczne stolicy 18.45 Muzyka 19.00 Skrzynka rolnicza 19.20 Koncert 19.35 Wiadomości sportowe 20.00 Biuro studiów rozmawia ze słuchaczami 20.10 Koncert 21.00 Dziennik wieczorny 21.10 Obrazki z Polski współczesnej 21.15 Koncert 22.30 Muzyka

6.30 Pieśń 6.34 Gimnastyka 6.50 Muzyka 7.55 Parę informacji 8.00 Audycja dla szkół 11.57 Sygnał czasu 12.00 Hejnał 12.03 Dziennik południowy 12.15 Audycja dla szkół 12.40 Koncert 13.25 Chwilka dla kobiet 13.30 Z rynku pracy 15.15 Wiadomości gospodarcze 15.30 Muzyka 16.00 Pogadanka dla chorych 16.15 Koncert 16.45 Chwilka pytań 17.00 Odczyt 17.15 Minuta poczty 17.20 Koncert solistów 17.50 Poradnik sportowy 18.00 Koncert 18.30 Pogadanka aktualna 18.40 Życie kulturalne i artystyczne stolicy 18.45 Muzyka 19.00 Skrzynka rolnicza 19.20 Koncert 19.35 Wiadomości sportowe 20.00 Biuro studiów rozmawia ze słuchaczami 20.10 Koncert 21.00 Dziennik wieczorny 21.10 Obrazki z Polski współczesnej 21.15 Koncert 22.30 Muzyka

6.30 Pieśń 6.34 Gimnastyka 6.50 Muzyka 7.55 Parę informacji 8.00 Audycja dla szkół 11.57 Sygnał czasu 12.00 Hejnał 12.03 Dziennik południowy 12.15 Audycja dla szkół 12.40 Koncert 13.25 Chwilka dla kobiet 13.30 Z rynku pracy 15.15 Wiadomości gospodarcze 15.30 Muzyka 16.00 Pogadanka dla chorych 16.15 Koncert 16.45 Chwilka pytań 17.00 Odczyt 17.15 Minuta poczty 17.20 Koncert solistów 17.50 Poradnik sportowy 18.00 Koncert 18.30 Pogadanka aktualna 18.40 Życie kulturalne i artystyczne stolicy 18.45 Muzyka 19.00 Skrzynka rolnicza 19.20 Koncert 19.35 Wiadomości sportowe 20.00 Biuro studiów rozmawia ze słuchaczami 20.10 Koncert 21.00 Dziennik wieczorny 21.10 Obrazki z Polski współczesnej 21.15 Koncert 22.30 Muzyka

6.30 Pieśń 6.34 Gimnastyka 6.50 Muzyka 7.55 Parę informacji 8.00 Audycja dla szkół 11.57 Sygnał czasu 12.00 Hejnał 12.03 Dziennik południowy 12.15 Audycja dla szkół 12.40 Koncert 13.25 Chwilka dla kobiet 13.30 Z rynku pracy 15.15 Wiadomości gospodarcze 15.30 Muzyka 16.00 Pogadanka dla chorych 16.15 Koncert 16.45 Chwilka pytań 17.00 Odczyt 17.15 Minuta poczty 17.20 Koncert solistów 17.50 Poradnik sportowy 18.00 Koncert 18.30 Pogadanka aktualna 18.40 Życie kulturalne i artystyczne stolicy 18.45 Muzyka 19.00 Skrzynka rolnicza 19.20 Koncert 19.35 Wiadomości sportowe 20.00 Biuro studiów rozmawia ze słuchaczami 20.10 Koncert 21.00 Dziennik wieczorny 21.10 Obrazki z Polski współczesnej 21.15 Koncert 22.30 Muzyka

6.30 Pieśń 6.34 Gimnastyka 6.50 Muzyka 7.55 Parę informacji 8.00 Audycja dla szkół 11.57 Sygnał czasu 12.00 Hejnał 12.03 Dziennik południowy 12.15 Audycja dla szkół 12.40 Koncert 13.25 Chwilka dla kobiet 13.30 Z rynku pracy 15.15 Wiadomości gospodarcze 15.30 Muzyka 16.00 Pogadanka dla chorych 16.15 Koncert 16.45 Chwilka pytań 17.00 Odczyt 17.15 Minuta poczty 17.20 Koncert solistów 17.50 Poradnik sportowy 18.00 Koncert 18.30 Pogadanka aktualna 18.40 Życie kulturalne i artystyczne stolicy 18.45 Muzyka 19.00 Skrzynka rolnicza 19.20 Koncert 19.35 Wiadomości sportowe 20.00 Biuro studiów rozmawia ze słuchaczami 20.10 Koncert 21.00 Dziennik wieczorny 21.10 Obrazki z Polski współczesnej 21.15 Koncert 22.30 Muzyka

6.30 Pieśń 6.34 Gimnastyka 6.50 Muzyka 7.55 Parę informacji 8.00 Audycja dla szkół 11.57 Sygnał czasu 12.00 Hejnał 12.03 Dziennik południowy 12.15 Audycja dla szkół 12.40 Koncert 13.25 Chwilka dla kobiet 13.30 Z rynku pracy 15.15 Wiadomości gospodarcze 15.30 Muzyka 16.00 Pogadanka dla chorych 16.15 Koncert 16.45 Chwilka pytań 17.00 Odczyt 17.15 Minuta poczty 17.20 Koncert solistów 17.50 Poradnik sportowy 18.00 Koncert 18.30 Pogadanka aktualna 18.40 Życie kulturalne i artystyczne stolicy 18.45 Muzyka 19.00 Skrzynka rolnicza 19.20 Koncert 19.35 Wiadomości sportowe 20.00 Biuro studiów rozmawia ze słuchaczami 20.10 Koncert 21.00 Dziennik wieczorny 21.10 Obrazki z Polski współczesnej 21.15 Koncert 22.30 Muzyka

6.30 Pieśń 6.34 Gimnastyka 6.50 Muzyka 7.55 Parę informacji 8.00 Audycja dla szkół 11.57 Sygnał czasu 12.00 Hejnał 12.03 Dziennik południowy 12.15 Audycja dla szkół 12.40 Koncert 13.25 Chwilka dla kobiet 13.30 Z rynku pracy 15.15 Wiadomości gospodarcze 15.30 Muzyka 16.00 Pogadanka dla chorych 16.15 Koncert 16.45 Chwilka pytań 17.00 Odczyt 17.15 Minuta poczty 17.20 Koncert solistów 17.50 Poradnik sportowy 18.00 Koncert 18.30 Pogadanka aktualna 18.40 Życie kulturalne i artystyczne stolicy 18.45 Muzyka 19.00 Skrzynka rolnicza 19.20 Koncert 19.35 Wiadomości sportowe 20.00 Biuro studiów rozmawia ze słuchaczami 20.10 Koncert 21.00 Dziennik wieczorny 21.10 Obrazki z Polski współczesnej 21.15 Koncert 22.30 Muzyka

6.30 Pieśń 6.34 Gimnastyka 6.50 Muzyka 7.55 Parę informacji 8.00 Audycja dla szkół 11.57 Sygnał czasu 12.00 Hejnał 12.03 Dziennik południowy 12.15 Audycja dla szkół 12.40 Koncert 13.25 Chwilka dla kobiet 13.30 Z rynku pracy 15.15 Wiadomości gospodarcze 15.30 Muzyka 16.00 Pogadanka dla chorych 16.15 Koncert 16.45 Chwilka pytań 17.00 Odczyt 17.15 Minuta poczty 17.20 Koncert solistów 17.50 Poradnik sportowy 18.00 Koncert 18.30 Pogadanka aktualna 18.40 Życie kulturalne i artystyczne stolicy 18.45 Muzyka 19.00 Skrzynka rolnicza 19.20 Koncert 19.35 Wiadomości sportowe 20.00 Biuro studiów rozmawia ze słuchaczami 20.10 Koncert 21.00 Dziennik wieczorny 21.10 Obrazki z Polski współczesnej 21.15 Koncert 22.30 Muzyka

6.30 Pieśń 6.34 Gimnastyka 6.50 Muzyka 7.55 Parę informacji 8.00 Audycja dla szkół 11.57 Sygnał czasu 12.00 Hejnał 12.03 Dziennik południowy 12.15 Audycja dla szkół 12.40 Koncert 13.25 Chwilka dla kobiet 13.30 Z rynku pracy 15.15 Wiadomości gospodarcze 15.30 Muzyka 16.00 Pogadanka dla chorych 16.15 Koncert 16.45 Chwilka pytań 17.00 Odczyt 17.15 Minuta poczty 17.20 Koncert solistów 17.50 Poradnik sportowy 18.00 Koncert 18.30 Pogadanka aktualna 18.40 Życie kulturalne i artystyczne stolicy 18.45 Muzyka 19.00 Skrzynka rolnicza 19.20 Koncert 19.35 Wiadomości sportowe 20.00 Biuro studiów rozmawia ze słuchaczami 20.10 Koncert 21.00 Dziennik wieczorny 21.10 Obrazki z Polski współczesnej 21.15 Koncert 22.30 Muzyka

6.30 Pieśń 6.34 Gimnastyka 6.50 Muzyka 7.55 Parę informacji 8.00 Audycja dla szkół 11.57 Sygnał czasu 12.00 Hejnał 12.03 Dziennik południowy 12.15 Audycja dla szkół 12.40 Koncert 13.25 Chwilka dla kobiet 13.30 Z rynku pracy 15.15 Wiadomości gospodarcze 15.30 Muzyka 16.00 Pogadanka dla chorych 16.15 Koncert 16.45 Chwilka pytań 17.00 Odczyt 17.15 Minuta poczty 17.20 Koncert solistów 17.50 Poradnik sportowy 18.0